PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

PIĄTEK
2. I. 1976 R.
NR 1 (8629)
ROK XXVIII
CENA 50 GR
WYD. A,

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

Miej. Biblioteka Publ. w Krakowie
255/28-1

Będziemy podążać codzienną, pracowitą drogą

Noworoczne przemówienie EDWARDA GIERKA

DRODZY RODACY!

Pozdrawiam Was gorąco w uroczysty wieczór sylwestrowy. Za parę godzin zamkną się ostatecznie karty starego kalendarza, ale życie całego naszego narodu, życie każdej polskiej rodziny podążać będzie dalej swoją codzienną, pracowitą drogą. Drogą, która przyniosła Polsce wzrost jej siły i znaczenia, a wszystkim Polakom — więcej pomyślności i więcej satysfakcji z owoców wspólnej pracy.

Rok, który mija, nie był łatwy. Wraz z postępem kraju rosły szybko nasze ambicje i jeszcze szybciej rosły potrzeby. W mijającym roku przezwyciężaliśmy niemało trudności, ale dzięki wysiłkowi całego narodu polskiego, który żywym tętnem pracy wypełnił wszystkie dni i godziny, osiągnęliśmy zamierzone cele.

Nasza ojczyzna rozwijała się szybko, a społeczeństwo odczuło poprawę swojego bytu.

Za tę codzienną, ofiarną pracę dziękuję gorąco polskiej klasie robotniczej, polskim rolnikom, polskiej inteligencji. W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu władz centralnych stronnictw sojuszniczych, Frontu Jedności Narodu, w imieniu Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — składam im wyrazy szacunku i uznania.

DRODZY PRZYJACIELE!

Pokój i bezpieczeństwo jest naczelnym dobrem całej ludzkości i każdego człowieka. Wysoko oceniamy więc przemiany, które rok 1975 przyniósł w stosunkach międzynarodowych. Świat uczynił wielki krok naprzód w kierunku pokoju, bezpieczeństwa i dobrego sąsiedztwa pomiędzy państwami i narodami. Na naszym kontynencie Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy zakończyła się sukcesem. Utrwalony został nieodwołalnie porządek terytorialny i polityczny ukształtowany w wyniku zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem. Zarysowała się perspektywa dalszego postępu w kierunku odprężenia i powstrzymania wyścigu zbrojeń. Te korzystne przemiany zawdzięczamy w głównej mierze pokojowej polityce krajów socjalistycznych, a przede wszystkim moralnej i materialnej sile Związku Radzieckiego — głównego rzecznika sprawy pokoju. Z głęboką satysfakcją stwierdzamy, iż także nasza ojczyzna, Polska Ludowa wniosła ważny wkład w dzieło pogłębiania jedności i umocnienia potencjału socjalistycznej wspólnoty oraz w kształtowanie pokojowych stosunków między państwami o odmiennych ustrojach.

Patrząc z ufnością w przyszłość — u progu Nowego Roku — pozdrawiamy gorąco naszych przyjaciół i sojuszników.

Z głęboką serdecznością kierujemy najlepsze życzenia do narodu radzieckiego.

Życzymy szczęścia i pomyślności narodom całej socjalistycznej wspólnoty państw.

Pozdrawiamy wszystkie narody w Europie i na świecie!

DRODZY RODACY!

Wkraczając w Nowy Rok złóżmy najlepsze życzenia polskiej klasie robotniczej, górnikom, hutnikom, metalowcom, włókniarzom, budowlanym, polskim rolnikom, polskiej inteligencji, wszystkim ludziom pracy naszego kraju, jego miast i wsi! Wyraźmy nasze gorące uczucia polskim rodzinom, polskim kobietom, polskiej młodzieży, weteranom walki i pracy zasługującym na najwyższy szacunek!

Połączmy się myślą z tymi, którzy dzisiejszą noc sylwestrową spędzają na swoich posterunkach; z załogami zakładów przemysłowych, z kolejarzami i pracownikami transportu, łączności, służby zdrowia i służb komunalnych, żołnierzami Wojska Polskiego, pracownikami Milicji i Służby Bezpieczeństwa. Przesyłam im wszystkim nasze wspólne gorące pozdrowienia!

Pozdrawiam członków i kandydatów naszej partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Życzę im, aby w roku nadchodzącym jeszcze lepiej spełniali swój obowiązek na każdym stanowisku i odcinku pracy.

Kieruję pozdrowienia do członków sojuszniczych stronnictw politycznych, do wszystkich działaczy Frontu Jedności Narodu.

Zwracam się z serdecznymi życzeniami do naszych rodaków żyjących poza granicami kraju, którzy pragną rozwoju Polski i umocnienia jej znaczenia w świecie.

DRODZY PRZYJACIELE!

Rok 1976 będzie dla nas rokiem jeszcze ambitniejszych zadań i jeszcze rozleglejszych perspektyw. Te zadania i te perspektywy ukazał VII Zjazd naszej partii. Celem — jak od lat — będzie wzrost siły naszej socjalistycznej ojczyzny i pomyślności ludzi pracy. Aby osiągnąć ten cel musimy wszyscy od siebie więcej wymagać! Musimy podnosić jakość pracy — główną przesłankę wyższej jakości warunków życia narodu.

Solidarnie zespalajmy swe wysiłki w imię wspólnego dobra. Życzmy naszej ojczyźnie nowych osiągnięć, dalszego pomyślnego rozwoju.

Życzę Wam wszystkim, drodzy przyjaciele, drodzy rodacy, szczęścia osobistego i pomyślności dla Waszych domów.

Radośnie i wesoło upłynęła sylwestrowa noc

● Pół miliona butelek szampana „strzeliło" w stolicy ● Kulig z pochodniami w Kościeliskiej ● Liczne bale i prywatki w Krakowie, Nowym Sączu i Tarnowie

WARSZAWA (PAP)

Minął rok 1975 — wieńczący 5-latkę, w której polskie przyspieszenie, przyniosło bujny rozwój kraju i wydatną poprawę warunków życia każdej rodziny. Rok 1976 witali więc Polacy z optymizmem, w przekonaniu, że przynosi zarówno krajowi, jak i każdemu z nas zadania ambitniejsze, perspektywy — rozleglejsze. W miastach i na wsiach odbyło się tysiące sylwestrowych imprez i balów; w serdecznym nastroju spotykali się przyjaciele na zabawach we własnych domach, wśród najbliższych.

W noc sylwestrową w Warszawie „strzeliło" pół miliona butelek szampana. W pogodnych nastrojach mieszkańcy stolicy spotkali się na setkach balów, tysiącach zabaw prywatnych.

Zgodnie z tradycją, największą zabawą w stolicy był „Bal sylwestrowy Warszawy", zorganizowany w Salach Redutowych Pałacu Kultury i Nauki przez Warszawską Radę Związków Zawodowych. Bawiło się tutaj 3,5 tys. osób. Wśród nich — przodujący przedstawiciele największych zakładów pracy stolicy i województwa warszawskiego FSO, „Ursusa", huty „Warszawa", budowniczowie Dworca Centralnego i żołnierze, którzy udzielali im pomocy, ludzie nauki, kultury i sztuki. Najliczniej reprezentowane były załogi przemysłowe i budowlane, dzięki którym w minionym roku stolica wzbogaciła się m. in. o 24 tys. nowych mieszkań, kompleks gmachów Akademii Medycznej, dalszą część Wisłostrady, a kraj otrzymał wyroby przemysłowe wartości 178 mld złotych.

A oto relacje naszych reporterów z Krakowa, Tarnowa i woj. nowosądeckiego:

Noworoczny hejnał, petardy i ognie sztuczne

(INF. WŁ.) Na kilka minut przed północą „wdrapałam się" (232 stopnie) na szczyt Wieży Mariackiej. Do odegrania hejnału szykował się starszy trębacz **Feliks Bułak**, który już od 6 lat odmierza krakowski czas. W tę sylwestrową noc czuwał z nim na Wieży **Józef Tłustowski**. Wedle ustalonego od lat obrządku, pierwsze dźwięki noworocznego hejnału popłynęły w kierunku Wawelu, by w okolicach „Pani

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Tak bawili się pedagodzy w Liceum Muzycznym.

Pierwszy toast na balu przodujących robotników w kombinacie im. Lenina. Fot. W. Klag

Święto narodowe Kuby

Depesze z Polski

Z okazji święta narodowego — XVII rocznicy zwycięstwa kubańskiej rewolucji Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz przesłali na ręce przywódców kubańskich najserdeczniejsze gratulacje i braterskie, gorące pozdrowienia w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i rządu PRL. Z tej samej okazji przewodniczący CRZZ Władysław Kruczek wystosował depeszę gratulacyjną do sekretarza generalnego związków zawodowych Kuby R. V. Menezez.

Zasady sprzedaży dewiz na wyjazdy turystyczne w br.

WARSZAWA (PAP)

W związku z licznymi pytaniami, dotyczącymi warunków zakupu dewiz na wyjazdy turystyczne za granicę w roku 1976 PAP uzyskała wyjaśnienie w tej sprawie w Ministerstwie Finansów.

Otóż zasady zakupu dewiz pozostają w 1976 r. takie same jak w roku 1975. Ulega natomiast obniżeniu z 30 do 12 proc. opłata, pobierana przy zakupie dewiz do krajów socjalistycznych, z wyjątkiem lei rumuńskich i dinarów jugosłowiańskich, przy sprzedaży których pozostaje ona na dotychczasowym poziomie. Opłaty będą pobierane w wysokości obliczanej w stosunku do kursu walut, ogłaszanych — tak jak dotąd — przez Narodowy Bank Polski. Kursy te będą miały zastosowanie również przy sprzedaży biletów na środki komunikacyjne na trasach zagranicznych.

Na dotychczasowych zasadach i przy utrzymaniu obowiązujących do tej pory opłat będą sprzedawane waluty krajów kapitalistycznych. Nie zmieniają się również warunki sprzedaży biletów na przejazdy do tych krajów.

Tradycyjnym zwyczajem w Sali Pompejańskiej została wyłożona w dniu 1 stycznia księga życzeń noworocznych. N/z: Halina Auderska i Jan Koprowski, przedstawiciele ZLP.
CAF — Rozmysłowicz — telefoto

Życzenia noworoczne w Belwederze

Tradycyjnym zwyczajem w Sali Pompejańskiej w Belwederze została wyłożona 1 stycznia w godzinach południowych księga życzeń noworocznych.

Życzenia pomyślnego i szczęśliwego roku 1976 — dla Rady Państwa i jej przewodniczącego **Henryka Jabłońskiego** — wpisywały do księgi delegacje stronnictw politycznych, FJN, organizacji społecznych i młodzieżowych, rad narodowych.

Do Belwederu przybyli — aby wpisać do księgi życzenia — przedstawiciele Wojska Polskiego, ZBoWiD, reprezentanci związków zawodowych, stowarzyszeń twórczych, przedstawiciele świata nauki i kultury, duchowieństwa różnych wyznań.

Belweder odwiedziły również liczne delegacje zakładów pracy a także osoby prywatne.

Życzenia do księgi wpisywali także szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Przy wpisywaniu życzeń obecny był sekretarz Rady Państwa **Ludomir Stasiak.**

H. Jabłoński odwiedził załogę „Waryńskiego"

WARSZAWA (PAP)

31 grudnia, w ostatnim dniu 1975 r., członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — **Henryk Jabłoński** odwiedził załogę Warszawskich Zakładów Maszyn Budowlanych im. Ludwika Waryńskiego. Przewodniczący Rady Państwa należy do fabrycznej organizacji partyjnej „Waryńskiego".

Podczas spotkania z aktywem społeczno-politycznym i gospodarczym zakładów, Henryka Jabłońskiego poinformowano o osiągnięciach produkcyjnych załogi w dobiegającej końca 5-latce i w realizacji zadań 1975 r. Wszystkie podstawowe wskaźniki produkcyjne zostały osiągnięte i przekroczone. Plan 5-latki zrealizowano w październiku br.

Przewodniczący Rady Państwa pogratulował załodze osiągnięć, złożył także za jej pośrednictwem wszystkim ludziom pracy stolicy życzenia pomyślności i sukcesów w życiu zawodowym i osobistym w nowym roku.

Wzmożony wysiłek — dodatkowe towary

To był dobry finisz

WARSZAWA (PAP)

W ostatnich godzinach minionego roku zwiększyła się liczba tych zakładów pracy, których załogi mogą z satysfakcją mówić o dobrym finiszu i należytym przygotowaniu do nowych zadań roku 1976. Wzmożony wysiłek, dobra organizacja pracy, a także pomyślna realizacja zobowiązań dla uczczenia VII Zjazdu Partii przyniosły w efekcie dodatkowe ilości maszyn i urządzeń dla gospodarki, więcej niż planowano towarów na rynek i eksport.

I tak np. w zakładach dziewiarskich „Marko" w Łodzi, które już 23 grudnia zakończyły realizację ubiegłorocznych zadań, załoga wykonała w jednym tylko z ostatnich dni starego roku ok. 2000 szt. najbardziej obecnie potrzebnej w handlu bielizny bawełnianej oraz bluzek i ubiorów z anilany i elanobawełny, przekazując je bezpośrednio do sklepów. Na posiedzeniu KSR tych zakładów omówiono zadania bieżącego roku, które przewidują wykonanie 5,2 mln sztuk wyrobów dziewiarskich, a zatem o 700 tys. więcej niż w roku 1975 i to wyłącznie drogą zwiększenia wydajności pracy.

Poprzez wcześniejsze wykonanie zadań rocznych i wysokie ostatnio tempo pracy dobry start do nowych zadań zapewniły sobie również **ZPB im. Harnama**, które zamierzają znacznie zwiększyć produkcję m. in. modnych welwetów i teksasu.

Załogi Opolskich Zakładów Koncentratów Spożywczych w ciągu ostatnich 3 dni starego roku wyprodukowały dodat-

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Gratulacje dla przywódców kubańskich

Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin przesłali w środę depeszę gratulacyjną do I sekretarza KC KP Kuby, premiera Republiki Fidela Castro i prezydenta Kuby Osvalda Dorticosa, z okazji święta narodowego — 17 rocznicy rewolucji kubańskiej.

Nacjonalizacja przemysłu naftowego w Wenezueli

1 stycznia 1976 roku wchodzi w życie akt o nacjonalizacji przemysłu naftowego w Wenezueli. Z tej okazji prezydent Carlos Andres Perez wciągnął na maszt flagę wenezuelską obok szybu naftowego na jeziorze Marcaibo i przedstawił warunki na jakich dokonano nacjonalizacji. W uroczystości wzięli udział goście ze 150 krajów.

Dokument przewiduje, że państwo wenezuelskie wypłaci w ciągu 5 lat obcym spółkom, głównie amerykańskim, nieco ponad 1 miliard dolarów odszkodowania. Wenezuela jest trzecim pod względem ilości producentem ropy naftowej na świecie.

Niepodległość terytorium Afarów i Issów

Francja zakomunikowała oficjalnie w środę, iż przyznała niepodległość terytorium Afarów i Issów (b. francuskie Somali), ostatniemu swemu terytorium w Afryce. Terminu ogłoszenia niepodległości nie podano. Poinformowano jedynie, iż negocjacje w sprawie niepodległości zostaną przyspieszone, by jej przyznanie mogło nastąpić przed posiedzeniem Organizacji Jedności Afrykańskiej, zapowiedzianym na czerwiec przyszłego roku. Francja zamierza jednak na tym terytorium utrzymać swą bazę wojskową w pobliżu Dżibuti.

Apel Egiptu

Egipt zaapelował do wszystkich krajów arabskich, aby wzięły na siebie część obciążeń finansowych, sięgających 16 mld funtów egipskich, jakie poniósł Egipt w czasie wojny na Bliskim Wschodzie. Apel ten zawarty jest w raporcie komisji budżetowej Zgromadzenia Narodowego Egiptu, które niedawno zakończyło debatę nad budżetem państwowym na rok 1976.

Raport wskazuje, że Egipt sam ponosił ciężary wojenne, które według oficjalnych kursów wymiennych sięgają 40 miliardów dolarów i podkreśla, że służąc sprawie wszystkich Arabów Egipt poniósł duże straty gospodarcze.

W Nowym Targu

Noworoczne spotkanie ludzi dobrej roboty

Z inicjatywy KM PZPR w Nowym Targu zorganizowano z okazji Nowego Roku spotkanie ludzi dobrej roboty, przodowników pracy zawodowej i społecznej, w której wzięło udział 170 aktywistów. Czołowym przodownikom pracy wręczono odznaczenia państwowe oraz listy pochwalne dla najlepszych załóg pracy, które zrealizowały przedterminowo zadania 5-latki i dały dodatkową produkcję na rynek w czynie zjazdowym.

W imieniu gospodarzy miasta wszystkim zebranym podziękowania i życzenia noworoczne przekazał I sekretarz KW PZPR w Nowym Targu **Wit Wójtowicz.**

Krakowski WZGS najlepszy w kraju

W dorocznym konkursie o tytuł przodującej spółdzielni związku w sezonowej obsłudze ludności w 1975 roku — pierwsze miejsce w kraju, o czym nam miło donieść, zajął krakowski WZGS. W konkursie brano pod uwagę sprawność i organizację obsługi ludności wiejskiej i turystów.

Wszystkim pracownikom Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska", których rzetelna praca przyniosła ten zaszczytny sukces, należą się słowa uznania. (r.)

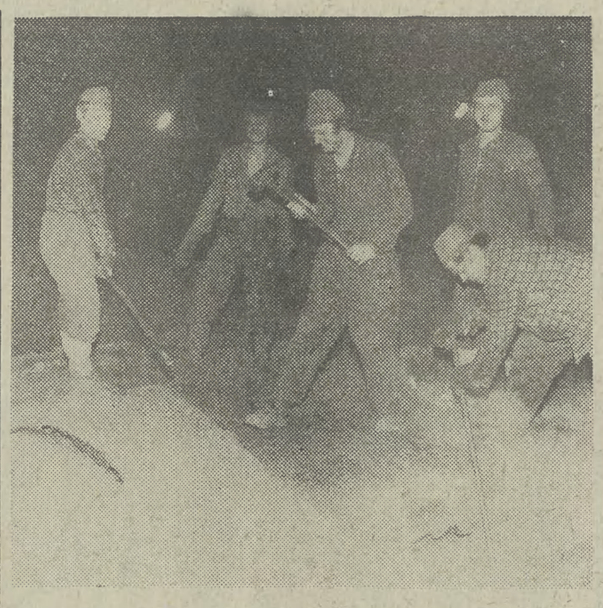

Trwają prace przygotowawcze do ostatniego w roku 1975 spustu surówki z 5 Wielkiego Pieca. Na zdjęciu pracownicy z brygady Mieczysława Pudo. **Fot. W. Klag**

Zakończenie działalności MKNiK w Laosie

Jak informuje Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli w Laosie, uwzględniając prośbę rządu laotańskiego, podjęła 27 grudnia w Vientianie rezolucję w sprawie zakończenia swej działalności z dniem 31 grudnia 1975 r.

Witając utworzenie nowego rządu Laotańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej MKNiK stwierdziła m. in., że wszystkie porozumienia w sprawie pokoju i pojednania narodowego w Laosie zostały wykonane. Tym samym zrealizowane zostały również mandatowe zadania MKNiK, wynikające z układów genewskich w sprawie Laosu.

Od 1954 roku Polska wspólnie z Indiami i Kanadą uczestniczyła w działalności MKNiK w Laosie. Działając w interesie pokoju oraz zgodnie z zasadami internacjonalizmu, przedstawiciele Polski w komisji wnieśli aktywny wkład na rzecz rozwiązania konfliktu w Laosie i zapewnienia narodowi laotańskiemu prawa do rozwiązywania swoich spraw bez obcej ingerencji.

mini TRYBUNA

Kolorowy telewizor dla dzieci...

Dyrekcja Państwowego Domu Dziecka w Krzeszowicach, Samorząd Wychowanków, Rada Pedagogiczna i Podstawowa Organizacja Partyjna wyrażają bardzo gorące podziękowanie wszystkim mieszkańcom Studenckiego Osiedla w Krakowie za przygotowanie imprezy mikołajowej dla dzieci z naszej placówki. Ze składek studentów zakupiono piękny dar w postaci kolorowego telewizora oraz 100 paczek ze słodyczami.

Za bogatymi darami dla naszego Domu kryje się dar jeszcze cenniejszy, jakim jest serce i wrażliwość dla spraw innych.

Wyrażamy szczególne uznanie za tę wzruszającą uroczystość kierownictwu Ośrodka Studenckiego i Radzie Mieszkańców Domu Studenckiego „Olimp". Dziękują im za to wszystkie nasze dzieci i młodzież.

Dyrektor
mgr Danuta Skwara

W pierwszy dzień roku na stadionie Cracovii odbył się tradycyjny trening zawodników tego klubu.

Fot. W. Klag

Czy Nessie jest martwą krową?

Ostatnio pojawił się nowy wariant rozwiązania zagadki „potwora z Loch Ness". Przewodniczący stowarzyszenia brytyjskich fotografów podwodnych, Geoffrey Harwood przypuszcza, że Nessie jest po prostu... zwykłą krową. Jego zdaniem zdjęcia wykonane przed kilkoma tygodniami przez Amerykanina Boba Rhinesa świadczą, że masa rzekomego monstrum nie odpowiada wielkości żadnego ze zwierząt prehistorycznych. Ze zdjęć tych można wywnioskować, że Nessie jest raczej zwykłą krową, która utopiła się w jeziorze.

Polskie obrotomierze do „fiatów 125"

ZIELONA GÓRA (PAP)

Lubuskie Zakłady Aparatów Elektrycznych „Mera-Lumel", przygotowały dla automobilistów gwiazdkową niespodziankę. Jest nią elektroniczny obrotomierz do czterocylindrowych, czterosuwowych samochodów z zapłonem iskrowym.

Obrotomierz zbudowany m. in. z pewnych i trwałych elementów półprzewodnikowych jest przystosowany do zasilania z 12-woltowej instalacji pojazdu. Dokonuje on pomiarów prędkości obrotowej silnika w zakresie od 500 do 7500 obrotów na minutę, korzystając z impulsów pobieranych z układu zapłonowego pojazdu.

Urządzenie ma oświetlaną, kwadratową tarczę i jest wykonane z udaroodpornego tworzywa. Posiadacze tegorocznego modelu polskiego „fiata 125 p" nie będą mieli z zamontowaniem obrotomierza żadnych kłopotów, bowiem w tablicy rozdzielczej tego wozu wydzielono dlań specjalne miejsce.

Pierwsza partia polskich obrotomierzy pojawiła się już w sklepach „Polmozbytu". Cena detaliczna urządzenia — 1500 zł.

Kamera TV zastępuje strażnika

ŁÓDŹ (PAP)

W Łódzkich Zakładach Radiowych „Fonica" w służbę straży przemysłowej wprzągnięte zostały kamery telewizyjne. Obserwują one z ukrycia newralgiczne punkty i odcinki rozległego terenu przedsiębiorstwa, przekazując wyniki tych obserwacji na specjalne monitory zainstalowane w punkcie dowodzenia straży.

0749

KRONIKA DNIA

Nowy dom wczasowy w Muszynie

Dosłownie na kilka godzin przed zakończeniem roku w Muszynie został przekazany do użytku nowy dom wczasowy Lubelskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego. Obiekt wznosiły brygady tego właśnie przedsiębiorstwa. Dysponuje on 160 miejscami, a w pełni nowoczesne wyposażenie (wszystkie pokoje z łazienkami) gwarantuje optymalne warunki wypoczynku. Projektanci przewidzieli też funkcjonalne rozwiązanie świetlic, sal do gier sportowych oraz sal telewizyjnych i klubowych. W domu wczasowym „Lublin" w Muszynie odbył się pierwszy bal sylwestrowy z udziałem wykonawców i przybyłych tu na wypoczynek pracowników LPBM. Wśród atrakcji balu był występ kabaretu z Lublina, specjalnie dedykowany budowniczym i pierwszym gościom. (sś)

Krynica przed X Festiwalem Arii i Pieśni im. Jana Kiepury

W 1976 r. przypada 10 rocznica śmierci legendarnego śpiewaka Jana Kiepury. W związku z tym w Krynicy trwają przygotowania do jubileuszowego, X Festiwalu Arii i Pieśni, któremu patronuje „chłopiec z Sosnowca".

Jak zapewniają organizatorzy, festiwal ten będzie bogatszy w imprezy od poprzednich. Po raz drugi do Krynicy zostaną zaproszeni śpiewacy zagraniczni. W specjalnym koncercie wystąpią laureaci konkursów wokalnych organizowanych dla studentów wyższych szkół muzycznych. W konkursowe szranki staną również śpiewacy-amatorzy. Jeszcze inny koncert zostanie poświęcony słynnym ariom z oper Stanisława Moniuszki.

X Festiwal Arii i Pieśni im. Jana Kiepury odbędzie się w czerwcu 1976 r.

Nowy wyciąg narciarski

Po wyciągu narciarskim zainstalowanym w Żegocinie oraz na Górze Marcina w Tarnowie, w woj. tarnowskim przybył ostatnio trzeci wyciąg, który staraniem koła PTTK w Wojniczu uruchomiono na Panieńskiej Górze w pobliżu tej miejscowości. Wojnicki wyciąg ma 280 metrów długości, zaś trasa zjazdowa ze stoku liczy 450 m.

BOCHNIA — plany inwestycyjne

W Bochni w woj. tarnowskim rozpoczęto budowę dwóch nowych zakładów przemysłowych. Są to: „Elektromontaż" i „Budomasz". Oba przedsiębiorstwa zajmować się będą prowadzeniem inwestycji przemysłowych.

POGODA

KRAKOWSKIE BIURO PROGNOZ IMGW INFORMUJE:

SYTUACJA BARYCZNA: Polska jest w zasięgu niżu obejmującego Europę północną.

PROGNOZA POGODY DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie duże, z lokalnymi większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu, miejscami śniegu, przeważnie o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna dniem od —1 w rejonach górskich do +4 st. na pozostałym obszarze. Minimalna nocą od +1 do —2, w rejonach górskich do —6 st. Wysoko w Tatrach —6 do —4 st. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, w górach silne i porywiste z kierunków zachodnich.

ORIENTACYJNA PROGNOZA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: Zachmurzenie duże, okresami opady. Temperatura bez większych zmian.

TEMPERATURA W KRAJU O GODZ. 13: Szczecin 5, Ustka 5, Gdańsk 2, Olsztyn 4, Białystok 5, Warszawa 5, Poznań 4, Wrocław 5, Śnieżka —5, Lublin 3, Rzeszów 1, Przemyśl 1, Lesko —1, Katowice 2, Kielce 3, Tarnów 4, Kasprowy —4, Racibórz 3, Częstochowa 1, Kraków 4, Bielsko 3, Zakopane 2, N. Sącz 4, Hala Gąsienicowa 1.

BIOMET INFORMUJE: Obniżona sprawność działania, objawy pogorszonego samopoczucia. Widzialność dobra, warunki drogowe przeważnie niekorzystne.

2 3 4 5 6

To był dobry finisz

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) kowo 100 ton konserw, odżywek dla dzieci, ekstraktów kawowych i „Minimalu" tj. środka odchudzającego. Warto dodać, że ostatnio w zakładach tych wzbogacono asortyment produkcji m. in. o szybko rozpuszczającą się kawę z mlekiem pn. „Bianka". o odżywki dla niemowląt i dzieci starszych zwane „Bebiko" oraz o kilka wysoko odżywczych, smacznych zestawów mięsno-warzywnych.

W Zamojskich Fabrykach Mebli, dzięki przedłużeniu zjazdowych wart do końca grudnia, dodatkowa produkcja wartości 32 mln zł została zwiększona o dalszy milion zł, co równa się wartości produkcji 40 kompletów typu „Zamość". W sumie, w ciągu ostatnich dwóch dni 1975 r. załoga tej fabryki wyprodukowała meble pozwalające na wyposażenie ok. 450 mieszkań. Jest to oczywiście produkcja ponadplanowa, bowiem zadania całej 5-latki wykonano tam już pod koniec listopada, a plan roczny — w dniach trwania VII Zjazdu Partii.

Plonem dwóch ostatnich dni 1975 r. w **kieleckiej fabryce „Polmo-SHL"**, była produkcja 80 wywrotek na podwoziach „starów" i „jelczów" oraz 17-tonowych „steyerów", 20 autocystern i 2,5 tys. pralek. Są to tym godniejsze podkreślenia efekty, ponieważ i ta załoga nie tylko znacznie wcześniej zrealizowała swoje plany produkcyjne ale wykonała także wszystkie zobowiązania zjazdowe.

Przykładów dobrej roboty dostarcza również wiele przedsiębiorstw budowlanych. I tak **załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Siedlcach** zbudowała poza planem blok o 36 mieszkaniach z pomieszczeniami dla przychodni lekarskiej. Wyremontowała także dodatkowo sporo mieszkań oraz pomieszczenie pogotowia ratunkowego.

Zakłady „Techmet" w Pruszczu Gdańskim, które jako jedne z pierwszych w przemyśle okrętowym zrealizowały zadania roczne 10 grudnia, w ostatnie dni minionego roku wyprodukowały m. in. 6 wózków samojezdnych dla kilku fabryk domów, a także 2 maszyny do pakowania słoików i puszek z przetworami. Jest to zasługa przodującej brygady **Pawła Klaina.**

1400 szt. zestawów narzędzi: stolarskich, ślusarskich, blacharskich i hydraulicznych, 15 zestawów narzędzi samochodowych oraz 35 tys. sztuk narzędzi do wykonywania gwintowników — to z kolei efekt dodatkowej produkcji **załogi Zakładu Narzędzi w Ciechanowie.**

W Szczecinie trwają przygotowania do XI Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów Zawodowych Małych Form, który odbędzie się w kwietniu, w klubie „13 Muz".

Komitet Organizacyjny przyjmuje zgłoszenia do dnia 15 lu-

Szczecin oczekuje przybycia Teatrów Małych Form

tego 1976 r. Liczne nagrody i wysoka ranga szczecińskiego Przeglądu, w którym krakowianie nie raz uzyskiwali zwycięskie laury — nakazują oczekiwać, że i tym razem zgłoszeń naszych artystów nie zabraknie, tym bardziej, że w konkursie na równych prawach „startować" mogą monodramy i spektakle wieloosobowe. (cis)

Nadal skomplikowana sytuacja w Libanie

PARYŻ, LONDYN (PAP)

W przededniu Nowego Roku władze libańskie zapowiedziały podjęcie skutecznych kroków, zmierzających do przywrócenia spokoju w Bejrucie i innych rejonach kraju, gdzie raz po raz dochodzi do starć zbrojnych między antagonistycznymi ugrupowaniami polityczno - religijnymi. Sprawa ta była we wtorek omawiana na posiedzeniu komitetu koordynacyjnego, w skład którego wchodzą przedstawiciele rządu, sił zbrojnych, ruchu palestyńskiego i poszczególnych partii politycznych. Komitet ten, zajmujący się nadzorowaniem porozumień w sprawie przerwania ognia, zalecił wojsku i policji otwieranie ognia do każdej uzbrojonej osoby cywilnej, która pojawi się na ulicach Bejrutu począwszy od godz. 15 czasu warszawskiego w środę.

Jednocześnie między przywódcami poszczególnych ugrupowań politycznych i religijnych trwają intensywne rozmowy na temat rozwiązania kwestii konfliktowych. W Bejrucie przywiązuje się dużą wagę do wysiłków mediacyjnych podjętych przez rządy Syrii, Iraku i Francji, zaniepokojone rozwojem wydarzeń w Libanie.

Ponad 25 domów zostało zniszczonych przez tornado, które przeszło w Sylwestra nad miejscowością Ocala (Floryda — USA). Kilkanaście osób odniosło rany. CAF — AP — telefoto

Noworoczny wypoczynek przy niemal wiosennej aurze

W niczym nie przypominał kalendarzowej zimy pierwszy dzień 1976 r. Po deszczu padającym w sylwestrową noc w czwartek było w całym kraju ciepło i pochmurno. Znikomy ruch notowano tego dnia w miastach całego kraju. Większość mieszkańców odpoczywała bowiem w domach po sylwestrowych balach i zabawach.

Wiele jednak osób ceniących sobie ponad wszystko wypoczynek na świeżym powietrzu udało się do parków i w podmiejskie okolice. Dziesiątki samochodów zaparkowano np. w pobliżu Puszczy Jodłowej na Kielecczyźnie, których pasażerowie udali się na spacery leśnymi ścieżkami.

W Ciechocinku — najstarszym polskim uzdrowisku niezmiennym atrakcją były zarówno spacery, jak też przejażdżki po alejach parku zdrojowego „Melexami" i dorożkami konnymi, których jest w tym mieście więcej niż taksówek.

Wiosenną pogodę przyniósł pierwszy dzień nowego roku mieszkańcom Wrocławia. O godz. 12 00 termometry wskazywały plus 8 st. C. Ciepłą aurą zaskoczone były nawet zwierzęta w miejscowym ogrodzie zoologicznym, których wiele pojawiło się na wybiegach.

W Krakowie od rana padał deszcz i notowano 6 st. ciepła. Jedynie w regionie górskim i podgórskim termometry wskazywały 4 st. mrozu.

Nie sprawdziły się przepowiednie górali żywieckich, którzy zapowiadali mroźną zimę. W Nowy Rok zamiast siarczystego mrozu padał w Beskidach deszcz. W południe zaczął wiać lekki wiatr halny. Wyraźnie pogorszyły się tam warunki narciarskie. Beskidzki GOPR ostrzega turystów przed podejmowaniem samotnych wycieczek w góry, a narciarzy przed nadmierną brawurą w czasie zjazdów. W trudnych warunkach łatwo bowiem o wypadek.

Wzrost napięcia między Algierią a Marokiem

PARYŻ (PAP)

Agencje zachodnie donoszą o wzroście napięcia w ostatnich dniach, między Algierią a Marokiem na tle sporu o przyszłość byłej Sahary Hiszpańskiej. Oddziały algierskie na granicy z Marokiem miały zostać wzmocnione. Algierski dziennik „El Mudżahid" podał szereg szczegółowych informacji o walkach toczonych ostatnio z wojskami marokańskimi na terenie byłej Sahary Hiszpańskiej przez oddziały ruchu wyzwoleńczego Polisario.

Po katastrofie górniczej w Indiach

Polski sprzęt dotarł do Chasnali

DELHI (PAP)

Specjalny samolot polski przywiózł do Indii w noc sylwestrową 12 ton polskiego sprzętu, przeznaczonego do usunięcia wody z kopalni w Chasnali (stan Bihar), gdzie w ubiegłą sobotę wskutek wybuchu gazu woda zalała szyby i chodniki, w których pracowało 372 górników.

Samolot, który wystartował z Krakowa, dotarł w czwartek o 4 nad ranem do Kalkuty i w 4 godziny później wylądował na lotnisku w Panagarze, odległym 120 km od kopalni. Sprzęt, w tym dwie duże pompy, które łącznie mogą wypompować 3200 galonów wody na minutę, przewieziono stamtąd do kopalni ciężarówkami. Drugi samolot ze sprzętem, wiozący także grupę polskich specjalistów górniczych, przybędzie w najbliższych godzinach.

Pompy z Polski powinny znacznie przyspieszyć usuwanie wody z kopalni, przebiegające dotychczas w tempie 3500 galonów na minutę.

W środę wieczorem zaczął przybywać do Indii drogą lotniczą sprzęt ze Związku Radzieckiego. Polska i ZSRR są pierwszymi krajami, które udzieliły pomocy ekipom indyjskim pracującym w Chasnali.

Wybuch gazu 27 grudnia spowodował osunięcie się 24-metrowej warstwy węgla oddzielającej zbiornik wody w starej kopalni odkrywkowej od wyrobiska podziemnego na głębokości 175 metrów, gdzie pracowało około 70 górników. Woda wdarła się przez wyrwę z ogromną siłą i w ciągu 7 minut zatopiła pierwsze wyrobisko, następnie wlała się do szybu i szybem dotarła do chodników na poziomie 320 metrów, gdzie pracowało 300 ludzi. W chwili obecnej kopalnię wypełnia około 100 milionów galonów wody, sięgającej w szybie na 75 metrów od powierzchni. Dotychczas wypompowano ok. 5 mln galonów wody.

Sekretarz d/s węgla w indyjskim ministerstwie energetyki **K. S. R. Chari** oświadczył, że nie sądzi, aby w kopalni utrzymały się jakieś nisze wypełnione powietrzem, w związku z czym „logicznie biorąc nie oczekuje się aby ktoś mógł ujść z życiem". Jednak wiceminister energetyki **Sideshwar Prasad** powiedział, że 372 górników nie można uznać za nieżywych, dopóki nie wypompuje się wody i nie przeszuka chodników. Szybkie usunięcie wody może też uchronić kopalnię przed dalszymi zniszczeniami.

KARKONOSZE. Rejon górnej stacji wyciągu pod Śnieżką. CAF — Wołpuszczuk — telefoto

Z dalekopisu

● (cas) **1 bm. gdyński** armator — Polskie Linie Oceaniczne i Polska Żegluga Morska w Szczecinie obchodziły 25-lecie powstania.

● **Ambasador** PRL **Fr. Mliczek** złożył w Vientiane listy uwierzytelniające prezydentowi Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, **Souphanouvongowi.**

● **W Luandzie** utworzono urząd bezpieczeństwa Angoli. Zadaniami tego nowego organu państwowego będzie m. in. ochrona rewolucyjnych zdobyczy narodu angolańskiego.

● **Zakończył** się 75 zjazd rządzącej w Indiach partii Kongresu Narodowego. Zjazd opowiedział się za utrzymaniem stanu wyjątkowego i przesunięciem o rok — do marca 1977 r. — wyborów powszechnych.

● **Zgromadzenie** Narodowe Egiptu zaaprobowało budżet na rok 1976 w wysokości około 30 miliardów funtów egipskich (ok. 10 mld dolarów).

● **Przywódcy** pekińscy dali kolejny dowód poparcia dla reżimu chilijskiego, podpisując kilka porozumień handlowych.

● **W Irlandii Północnej** nie słabnie fala zamachów bombowych. Pierwszą ofiarą w bm. była kobieta, która zmarła na skutek ran odniesionych w wyniku wybuchu bomby podłożonej w barze w Gilford.

● **Samolot** libańskich linii lotniczych „boeing-720" z 80 pasażerami na pokładzie rozbił się na pustynnych terenach północnej części Arabii Saudyjskiej. Szczegóły katastrofy nie są dotąd znane.

Echa ostatniej bitwy z Indianami

WASZYNGTON (PAP)

Ostatnia bitwa między wojskami amerykańskimi a indiańskim plemieniem Siuksów odbyła się w pobliżu miejscowości Wounded Knee 29 grudnia 1890 roku. W bitwie tej zginęło 146 bojowników indiańskich i 65 żołnierzy amerykańskich.

Uwagę opinii publicznej zwróciła niedawno książka opisująca tę bitwę, zatytułowana „Pogrzeb moje serce w Wounded Knee", która zyskała sobie wielką poczytność. Senator z ramienia partii demokratycznej **James Abourezk** wniósł do senatu projekt ustawy przyznającej 3 tysiące dolarów odszkodowania każdemu z potomków wojowników poległych pod Wounded Knee. Sprawa jest obecnie rozpatrywana w senacie i oczekuje się, że w drugiej połowie stycznia 1976 r. odbędą się publiczne przesłuchania w odpowiednich komisjach senatu. Amerykańskie ministerstwo obrony przedstawiło w związku z tym senatowi liczące 23 strony sprawozdanie, w którym protestuje przeciwko nazywaniu tej bitwy „przestępczą masakrą", twierdząc, że takie określenie jest nieuczciwe i niezgodne z rzeczywistością.

Ministerstwo twierdzi, że zarówno wojska amerykańskie, jak i czynniki cywilne wykazały daleko idącą powściągliwość, a pierwsze strzały oddane zostały przez Indian. Według sprawozdania, Siuksowie pod wodzą „Wielkiej Stopy" opuścili rezerwat, zmuszeni do tego klęską nieurodzaju. Wszelkie próby rządu federalnego skłonienia ich do powrotu zawiodły. Według sprawozdania, istotną rolę odegrał czarownik „Żółty Ptak", który zapewniał wojowników indiańskich, że kule „bladych twarzy" nie będą się ich imać. W sprawozdaniu jednak przyznaje się, że doszło do pewnych „ekscesów", które należy przypisać temu, że mało doświadczone oddziały amerykańskie dały się porwać atmosferze walki w takim samym stopniu jak Indianie.

Radośnie i wesoło upłynęła sylwestrowa noc

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Twardowskiej" spotkać się z feerią ogni sztucznych strzelających w niebo. Noworoczne niebo nad Krakowem rozbłyskiwało spadającymi, kolorowymi gwiazdami.

A potem koło pomnika Mickiewicza spotkałam rozbawioną grupę młodych instruktorów harcerskich. Dołączył się do nich pan **Dzik** z córką, rodowity krakowianin, którego losy rzuciły do Gdyni. Co rok przyjeżdża do Krakowa, by o północy zapalić choinkowe zimne ognie przy pomniku. Były toasty, szampan, noworoczne życzenia.

Rynek tętnił odgłosami zabawy w „Jaszczurach", „Feniksie", w Pałacu „Pod Baranami", „Kuźnicy" i „Forum". Nawet gołębie wyfrunęły ze swoich nocnych kryjówek. Zmieszały się dźwięki walców z szumem skrzydeł.

Punktualnie o północy wystrzeliły dziesiątki szampanów. Bawiono się w „Cracovii" w międzynarodowym towarzystwie, i na balu załogi HiL, w klubach, świetlicach i na przywatkach.

Nowy Rok, choć bez śniegu, zjawił się w Krakowie serdecznie i owacyjnie witany.

GDY WIĘKSZOŚĆ BAWIŁA SIĘ

19 z kolei Sylwester na stanowisku pracy spędzał Józef Augustynowicz — motorniczy tramwaju linii „7", którego spotkaliśmy na trasie po północy. Tramwaj — z pięciorgiem pasażerów — był jednym z 20, jakie tej nocy kursowały po ulicach Krakowa.

Intensywna praca trwała w fabrykach o ruchu ciągłym.

— W Hucie im. Lenina przy głównej bramie wartownicy: **Halina Gaim** i **Czesław Chołda.** Do Wielkiego Pieca nr 5 prowadzi nas dowódca warty Straży Przemysłowej **Stanisław Rajczyk.** Tam już pracuje brygada **(Stanisław Domagała, Ryszard Głębek, Jerzy Dobosz, Jan Buko** i **Jan Janczarski)** pod czujnym okiem mistrza **Mieczysława Pudo.** Wszyscy przygotowują przewał służący do oddzielania żużla od surówki. Za chwilę nastąpi spust stali, jest godz. 23.40.

W międzymiastowej czekały pączki...

Pięknie przystrojona choinka i ogromna taca z pączkami (poczęstunek przesłany przez ojca miasta) — przypominały że to niezwyczajna noc. Lecz kilkanaście pań z międzymiastowej nie miało czasu oglądać się na świąteczne atrybuty. Dla nich sylwestrowa noc to znacznie większa niż normalnie ilość zamawianych rozmów międzymiastowych i międzynarodowych. *„Widać, że ludziom coraz lepiej się powodzi, bo znacznie częściej niż w poprzednich latach, zamawiają rozmowy pilne i błyskawiczne czy też zamówione na określoną godzinę — znacznie droższe. Te ostatnie zaczęłyśmy łączyć już o 23, tak ich było dużo"* — mówi kontroler — kierownik ruchu zespołu międzymiastowego pani Anna Jaroch, która ma w tych sprawach spore doświadczenie, bo po raz 20-ty spędza Sylwestra w pracy. O północy telefonistki na moment podniosły się ze swoich krzeseł by złożyć sobie życzenia. Ale już po kilku sekundach odezwał się sygnał. Pierwsza zamawiana rozmowa — Łódź. I aż do godziny 4 trwała nieprzerwana praca. Dopiero wtedy, gdy krakowianie kończyli zabawy, panie z międzymiastowej mogły znaleźć chwilę czasu na wypicie herbaty i zjedzenie pączków.

Toast bez kieliszków

Zupełnie inaczej na Dworcu Gł. PKP. Od godz. 20 ruch zamarł niemal całkowicie. Przyjeżdżały i odjeżdżały pociągi, w których całe wagony były puste. Na dworcu pracowała jednak pełna obsada pod kierownictwem dyżurnego inspekcyjnego **Władysława Hajduka** (20 lat pracy w PKP, nie pierwszy już Sylwester w pracy). O 24 — w niewielkim pokoiku dyżurnego krótki toast złożony z samych słów („w pracy nie ma przecież mowy o żadnym piciu") a następnie W. Hajduk ruszył na perony, by złożyć życzenia kolejarzom. Pięć minut po północy ruszył pierwszy pociąg Kraków — Wrocław, którym jechało zaledwie kilkadziesiąt osób. Spóźnień niemal nie było — jedynie pociąg z Krynicy przyjechał o 40 min. po czasie. Nie miała też nic do roboty kolejowa służba MO. I dopiero wczesnym rankiem dworzec zaczął wyglądać tak jak w inne dni roku, napełniając się tłumem podróżnych.

Hucznie ale na ogół spokojnie

— „Chociaż to była noc sylwestrowa nasze radiowozy wyjeżdżały rzadziej niż zazwyczaj — 45 razy" — informuje mnie oficer dyżurny KK MO por. Janusz Przedwojewski.

Te 45 interwencji to przeważnie wyjazdy do prywatnych domów, gdzie podochoceni mężowie naubliżali żonom. Ostatnia interwencja w 1975 r.: o godz. 23.40 w Okleśnej doszło do awantury w czasie zabawy sylwestrowej w Domu Ludowym. Pierwsza w 1976 r.: o godz. 1.05 przy ul. Łobzowskiej awantura w prywatnym mieszkaniu. Wypadki? Róg Karmelickiej i al. Słowackiego „stuknęły się" dwa samochody. Ofiar w ludziach nie było. Napady, rabunki, bo Sylwester sprzyja ponoć złodziejom? Wybito trzy szyby sklepowe, obrabowano kiosk „Ruchu" przy ul. Węgierskiej. Sprawca, nieletni chłopak został zatrzymany, gdy po raz drugi wrócił po łup. Nad ranem, już w Nowym Roku — bójka w Krasińcu. Starszy mężczyzna z poważnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala w Miechowie. Wszystko.

Bez poważniejszych wydarzeń minęła ta ostatnia w roku noc, także w krakowskiej Izbie Wytrzeźwień. Nowy Rok witało tu 22 mężczyzn i 2 kobiety. Mało! Izba, w której zazwyczaj już o 22.00 zapełnione są wszystkie miejsca, mogłaby przyjąć jeszcze drugie tyle. Od północy do 8.00 rano przybyło jeszcze ośmiu delikwentów. Z tego za czyny chuligańskie odpowiadać będzie sześć osób.

Również krakowskim energetykom sylwestrowy wieczór i noc upłynęły wyjątkowo spokojnie. Nie narzekał więc na nadmiar zajęć dyżurujący dyspozytor inżynier **Zbigniew Krajewski.** Nie było awarii, na co niemały wpływ miała także pogoda.

Podobnie było w Gazowni Miejskiej. Pojedyncze zgłoszenia uszkodzeń usuwane były na bieżąco.

Marcin był pierwszy...

Gdy pani **Edyta** odliczała sekundy, a Jan Suzin na oczach tysięcy telewidzów mocował się z korkiem szampana, by o północy wykrzyknąć: witaj Nowy Roku — **Danusia Zwiersz,** maszynistka Krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego z najbardziej autentyczną radością przyjęła to wydarzenie; Nowy Rok 1976 wcielony w jej syna punktualnie o godz. 24-tej krzykliwym „ła, ła" dał znać o swoim istnieniu. W szpitalu im. Żeromskiego rozpoczęła się krzątanina wokół bobaska.

Barbara Sawczuk, blisko 20 lat pracująca w zawodzie położniczym i doktor **Hanna Gerard-Lis** uczestniczące przy narodzinach Marcina (2,55 kg wagi i 49 cm długości) cieszyły się razem z matką dziecka; od niepamiętnych wszak czasów szpital nie odnotował w księgach rejestracyjnych takiego wydarzenia. Fama o tym fakcie obiegła więc szybko pokoje, w których dyżurowali lekarze, pielęgniarki, personel pomocniczy. Dotarła i do pacjentek tę noc sylwestrową spędzających u boku swych... maluczkich.

Marcin był pierwszym, ale oczywiście nie ostatnim obywatelem Krakowa, który przyszedł na świat tej nocy.

W NOWOSĄDECKIEM — BRAKŁO ŚNIEGU NIE BRAKŁO SZAMPANA

(Inf. wł.) Popularność „rekreacyjnego województwa", jak powszechnie określane jest Nowosądeckie sprawiła, że w ostatni dzień 1975 r. zajęte były wszystkie miejsca w hotelach, domach wypoczynkowych oraz kwaterach prywatnych. Nowy Rok witano na kilkuset balach i niezliczonej ilości prywatek. Szampańskiego humoru bawiącym się nie zmąciły nawet kaprysy aury, która swej łaskawości nie okazała zimie nawet w Zakopanem i Krynicy. Wspaniale bawiono się nie tylko w zakładach gastronomicznych, ale i zakładowych ośrodkach wypoczynku. Przykładowo w ośrodku Przedsiębiorstw Gospodarki Komunalnej w Piwnicznej salwa z szampanów o północy otrzymała oprawę gwieździstego blasku sztucznych ogni oraz koncertu kapeli regionalnej rodziny Tabaszewskich. Z myślą o tych, którzy lubią bezpośredni kontakt z przyrodą w sylwestrowy wieczór zorganizowano liczne kuligi. Najwspanialszy — prowadzony przez kapele góralskie — wyruszył z Zakopanego do Doliny Kościeliskiej. Wiele osób Sylwestra spędzało w górach. Schroniska dosłownie trzeszczały w szwach, a powitanie Nowego Roku odbyło się na leśnych polanach — tradycyjnym szampanem przy blasku pochodni wydobywających z mroku górskie lasy.

Nie wszędzie jednak zegary wybijające północ słuchane były w przerwie zabawy. Normalnym, nie zakłóconym rytmem pracowano w Sądeckich Zakładach Elektro-Węglowych w Nowym Sączu. Noc sylwestrowa oraz Nowy Rok były okresem wytężonej pracy w Rafinerii Nafty „Glimar" w Gorlicach. Pracowały też stacje pomocy doraźnej i szpitale. Jako pierwsza na liście mieszkańców województwa nowosądeckiego urodzonych w 1976 r. wpisana została córka **Krystyny i Wojciecha Kwiczalów** z Rytra, która przyszła na świat w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Nowym Sączu. (sś)

W TARNOWIE W MODZIE — BALE

Blisko 8 tysięcy tarnowian powitało nowy rok na publicznych balach i zabawach sylwestrowych. Organizowane były one we wszystkich prawie restauracjach, domach kultury, świetlicach i klubach i wszędzie z pełnym kompletem gości. Programy artystyczne, konkursy-niespodzianki urozmaicały zabawy w restauracjach „Stylowa", „Podzamcze", „U Spicymira", w hotelu „Tarnovia". W „Bristolu" — reprezentacyjnej tarnowskiej restauracji — program artystyczny przygotowała Estrada Krakowska. W „Bristolu" między innymi powitał Nowy Rok mistrz świata w zapasach **Kazimierz Lipień.**

Na trzech balach bawili się tarnowscy chemicy. W największym z nich, który odbył się w salach Oddziału Usług Pracowniczych, uczestniczyło 500 osób.

Wczoraj w deszczowy i mglisty pierwszy dzień nowego roku na ulicach miasta panował minimalny ruch. Przy takiej aurze jedynie domowe pielesze były stosownym miejscem do odpoczynku po sylwestrowych szaleństwach.

Nie wszyscy jednakże witali nowy rok na balach i zabawach. 1200 osób pracowało na wydziałach o ruchu ciągłym tarnowskich Azotów. Pracująca na pierwszej w 1976 roku zmianie załoga Zakładu Chloru wyprodukowała 80 ton chloru, Sprawnie przebiegała praca w Zakładzie Syntezy, Kaprolaktamu i pozostałych. Wczoraj wyjechało z Azotów 70 wagonów załadowanych nawozami sztucznymi. Prace załadunkowe prowadzone były także w Niedomickich Zakładach Celulozy, Tarnowskich Zakładach Ceramiki Budowlanej, Hucie Szkła Gospodarczego. (tor)

Premiera w sylwestrowy wieczór

„Retro-remanent" w Zakopiańskiej Szopce

(Inf. wł.)

„O czym by tu mówić
Co wykpić, co chwalić
Jak tę naszą Szopkę ciut udoskonalić
To już było, tamto także
Poprawiło się? A jakże!
Jak myślicie — skończyły się tematy?
Nie! Tematów dostarcza samo życie"

I to jest prawda, k twierdzić może każdy, k rzał 14 dotychczasowyc mier Szopki Zakopiańsk statnio zaprezentowana westrowy wieczór 1975 r tułowana „Retro-remanen święcona jest w całości Z nemu i sprawom z nim z nym. Na scenie Klubu M narodowej Książki i Pras szczącym się w Domu Tur w tym roku znajdują swe cie, jak w krzywym acz rysującym zwierciadle, sp którymi mieszkańcy poddatrzańskiego grodu żyli przez minione 12 miesięcy. A dzieje się to za sprawą Kabaretu Aktora i Lalki będącego sekcją Towarzystwa Miłośników Teatru im. Heleny Modrzejewskiej w Zakopanem. Wykonawcy: **Stanisława Strachanowska, Jerzy Stopka, Józef Śmieja i Stanisław Iwary** wspólnie z autorkostów **Krystyną Słoboda** i **Danutą Rejdych** — osiłkowały się fragmen- Zakopanoptikonu" **An**truga są zarazem twór- racowania scenicznego manentu". Muzycznie uatrakcyjnił **Stanisław** kukiełki rękami swymi ała **Anna Pawlikie**jkrótszą zaś recenzję kopiańskiej 1975—1976 my w „Gazecie" — państwo koniecznie!

31 grudnia ubiegłego roku odwiedziła redakcję „Gazety Południowej" popularna krakowska „Szmelcpaka". Ten zespół instrumentalno - wokalny, prezentujący utwory folkloru wielkomiejskiego i przedmieskiego zdobył wśród krakowian trwałą niekłamaną popularność. W

Noworoczny prezent „Szmelcpaki" dla „Gazety Południowej"

środę słyszeliśmy tanga i polki, popularne krakowiaczki przeobrażone w dowcipne utwory o charakterze przedmiejskich — zwierzynieckich ballad.

Dziękując serdecznie „Szmelcpace" za życzenia noworoczne mamy nadzieję, że rok bieżący przyniesie temu zespołowi wiele dalszych, zasłużonych sukcesów w propagowaniu i kultywowaniu tradycji krakowskich.

(j)

Scena z „Nocy i dni" filmowana w Krakowie. Fot. Caf

Wydarzenia kulturalne roku 1975

WARSZAWA (PAP)

Był to rok wielkich wydarzeń nie tylko w życiu społeczno-politycznym kraju — również nasza kultura wzbogaciła się w 1975 r. o nowe dzieła i wartości. Polska Agencja Prasowa przypomina szczególnie znaczące wydarzenia i zjawiska kulturalne.

PERSPEKTYWICZNY PROGRAM ROZWOJU KULTURY POLSKIEJ DO 1990 ROKU

Opracowany po raz pierwszy, określa cele i funkcje kultury, stanowi kolejne ogniwo kompleksowego programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Zachowując otwarty charakter, program proponuje wielokierunkowe rozwiązania w procesie tworzenia kultury rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Nową szansę dla rozwoju kultury stworzyła reforma administracji państwowej. Zachodzi proces wyrównywania dysproporcji na kulturalnej mapie kraju. Podniesienie rangi gminy wpłynęło na zwiększenie roli kultury w całokształcie jej działalności. Owocny też był drugi rok realizacji programu „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką".

„PANORAMA" NA MIARĘ TRZYDZIESTOLECIA

Dzięki „Panoramie 30-lecia PRL", trwającej od stycznia 1974 r. do lipca 1975 r. wszystkie regiony kraju pokazały w Warszawie swoje najwybitniejsze osiągnięcia w dziedzinie twórczości zawodowej i amatorskiej. Zasięg i zakres tej prezentacji ilustrują liczby: do Warszawy przyjechało ok. 40 tys. wykonawców, aby wziąć udział w 750 imprezach, które obejrzało ponad milion osób.

„DNI KULTURY RADZIECKIEJ"

W odbywających się wiosną 1975 r. „Dniach kultury radzieckiej" polscy miłośnicy sztuki oklaskiwali ponad 900 wybitnych artystów reprezentujących różne dziedziny twórczości i wykonawstwa wielonarodowej kultury Kraju Rad. Była to największa — z dotychczasowych — prezentacja osiągnięć kultury innego narodu w Polsce.

SEZON TEATRU NARODÓW W WARSZAWIE

Po kilkuletniej przerwie wznowiony z inicjatywy Polski, był jednocześnie wyrazem uznania dla osiągnięć naszego teatru. W ciągu 3 tygodni wystąpiło w Warszawie 18 teatrów z szesnastu krajów czterech kontynentów.

NOWE OBIEKTY

Spośród wielu oddanych do użytku nowych placówek, wymieńmy przykładowo gmach Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu, nowoczesną siedzibę wojewódzkiej i miejskiej biblioteki publicznej w Zielonej Górze, wzniesiony społecznym wysiłkiem amfiteatr w Zamościu. Rozpoczęto również budowę Biblioteki Narodowej w Warszawie i przekazano największy obiekt naszej poligrafii — Zakłady Wklęsłodrukowe w Warszawie.

KSIĄŻKA

Zapoczątkowana została edycja międzynarodowej serii „Biblioteka zwycięstwa" („Czytelnik"), obejmującej wybitne pozycje literackie poświęcone walce narodów z hitlerowskim faszyzmem. Pojawiła się „Encyklopedia II wojny światowej" — pierwsze tego rodzaju w Polsce i jedno z nielicznych w świecie kompendiów wiedzy o wydarzeniach lat 1939—1945 (wyd. MON). WAiF podjęło techniką reprintu edycję 14-tomowej publikacji z przełomu XIX i XX wieku — „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich", opracowanego pod red. Bronisława Chlebowskiego.

FILM

Na ekrany kin weszły dwa wybitne dzieła polskiej kinematografii: „Ziemia obiecana" reż. Andrzeja Wajdy i „Noce i dnie" reż. Jerzego Antczaka. Oba — czerpiąc tworzywo z naszej literatury — ukazują panoramę losów polskich na przełomie XIX i XX stulecia. „Noce i dnie", osiągnęły rekordową frekwencję, zaś „Ziemię obiecaną" uhonorowano jednym z trzech złotych medali na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Moskwie.

TELEWIZJA

Rzadko który program TVP wzbudza równie szeroki oddźwięk, co emitowany w ostatnich tygodniach serial reż. Zbigniewa Chmielewskiego pt. „Dyrektorzy". Na przykładzie jednego zakładu przemysłowego, twórcy filmu (scenariusz — Aleksander Minkowski i Andrzej Szypulski) przedstawili fragment najnowszych dziejów Polski.

MUZYKA

Po 20 latach, Polak znów został zwycięzcą Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. Triumfator IX konkursu — Krystian Zimerman jest najmłodszym laureatem w dziejach tej imprezy.

PLASTYKA

VI Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach potwierdziło żywotność tej dziedziny naszej plastyki. Szeroki rezonans społeczny wywołała wystawa pn. „Romantyzm i romantyczność w sztuce polskiej XIX i XX wieku", która ściągnęła do warszawskiej „Zachęty" 70 tys. osób.

OCHRONA ZABYTKÓW

W Międzynarodowym Roku Ochrony Zabytków ogłoszono ogólnokrajowy konkurs na najlepszych użytkowników obiektów zabytkowych. Plonem tej inicjatywy jest znaczne rozszerzenie społecznego mecenatu nad pamiątkami kultury narodowej. Wśród laureatów znalazły się liczne instytucje z resortów: rolnictwa i leśnictwa, zdrowia, gospodarki komunalnej i spółdzielczości mieszkaniowej. Zwyciężył Ośrodek Hodowlany w Karczowie na Opolszczyźnie, który opiekuje się zabytkowym pałacem z przełomu XVII i XVIII wieku.

Budownictwo mieszkaniowe w woj. nowosądeckim

LICZĄ NA SIEBIE

Wybierając się do Nowego Sącza nie wiedzieliśmy, że wybieramy się do krajowego laureata w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. **Już bowiem w listopadzie ub. r. na planowanych 896 mieszkań w województwie nowosądeckim wybudowano 991 mieszkań, a do końca roku 1975 postanowiono zbudować ich jeszcze 109. Jak do tego doszło?**

Szukając odpowiedzi na to pytanie nie wiedzieliśmy, że czeka nas jeszcze niejedna przyjemna niespodzianka. **Na przykład to, iż władze województwa, uznawszy za niewystarczającą budowę 6 tys. zaplanowanych na minione pięciolecie mieszkań, postanowiły własnymi siłami zbudować tych mieszkań o... 40 proc. więcej! Oznacza to, że na każde z 14 miast województwa przypadnie po około 120 mieszkań więcej. I znowu nasuwa się pytanie:**

JAK TO JEST MOŻLIWE?

Odpowiedzi na to kolejne pytanie udziela nam **Leszek Sus**, główny specjalista do spraw urbanistyki w zespole urbanistyki i architektury głównego architekta województwa: Trudności mieszkaniowe, z jakimi borykają się miasta województwa nowosądeckiego skłoniły władze polityczne i administracyjne do szukania nowych rozwiązań, gdyż przewidywana w programie rozwoju społeczno-gospodarczego województwa ilość mieszkań w budownictwie uspołecznionym jest niewystarczająca w stosunku do potrzeb. W związku z tym Wojewódzki Zarząd Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Nowym Sączu przeprowadził analizę możliwości zlokalizowania nowych osiedli mieszkaniowyh w poszczególnych miastach — osiedli, które w przeciwieństwie do obecnie realizowanych harmonizowałyby z otoczeniem i odpowiadałyby swą skalą wielkości miasta. Stąd preferowanie zabudowy o niskiej intensywności i stosowanie budynków do trzech kondygnacji. Rozmowy i ustalenia z naczelnikami miast na temat możliwości szybkiego uzbrojenia terenu pozwoliły już wytypować najkorzystniejsze w istniejących warunkach tereny, zabezpieczające potrzeby tych miast do roku 1980. Realizacja nowych osiedli mieszkaniowych będzie należała do Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Nowym Sączu, która odpowiedzialna będzie za opracowanie planów realizacyjnych, dokumentacji technicznej, a także zabezpieczy wykonawstwo.

Sądzimy — powiedział na zakończenie inż. Leszek Sus — **że stawiając na tę formę budownictwa uzyskamy nie tylko efekty ekonomiczne w postaci nowych, tak nam potrzebnych izb mieszkalnych, ale również efekty pozaekonomiczne, w postaci osiedli dopracowanych pod względem architektonicznym i urbanistycznym. Osiedla te winny stanowić wizytówki tych miast, a ponadto pokazać, że istnieje możliwość realizacji obiektów nawiązujących formą do walorów krajobrazowych województwa.**

BUDYNEK W KRAJOBRAZIE

Świadomość faktu, że województwo nowosądeckie jest regionem o niezwykłej urodzie, że nowosądecki krajobraz jest dobrem ogólnonarodowym, że na wszelkie poczynania na tym terenie patrzy cała wypoczywająca tu latem i zimą Polska, w sposób zasadniczy waży na wszelkich koncepcjach nowosądeckich architektów i urbanistów. Dlatego nie ma tu kultu metod przemysłowych, nie ma entuzjastów wielkiej płyty, ba, psioczy się na „cegłę" żerańską, z której buduje się aktualnie około 90 proc. mieszkań. I to psioczy się nie dlatego, że jest to technologia przestarzała, ale ponieważ powstające bloki są brzydkie i dokładnie takie same, jak we wszystkich innych miastach i miasteczkach w Polsce, z których na wypoczynek przyjeżdżają miliony wczasowiczów i turystów.

I dlatego — mówi zastępca dyrektora WZRMiOW Stanisław Jakubowski — przeciwdziała się u nas wszelkimi sposobami oszpeceniu krajobrazu, nie eliminuje się tradycyjnych metod budownictwa, organizuje konkursy pod nazwą „Budynek w krajobrazie", dokonuje się przeglądu katalogów budynków typowych i nie zezwala na realizację tych, które raziłyby na tle dorobku, tradycji i kultury danego regionu.

Ale życie i potrzeby mieszkańców trzeba zaspokajać szybko. W ub. r. w Nowym Sączu rozpoczęto tedy budowę poligonowej wytwórni prefabrykatów OWT-67 na 3 tys. mieszkań rocznie. W tej chwili kończy się już budowę stanów zerowych, a pierwsza wielka płyta opuści wytwórnię w 1977 r. Podobną wytwórnię zrealizuje się w Rogoźniku koło Nowego Targu, również o zdolności produkcyjnej 3 tys. izb rocznie. **Przy czym — i tu znowu rzecz charakterystyczna dla nowosądeczan — obie wytwórnie realizuje się siłami własnymi, w ramach planów terenowych, z pomocą zakładów pracy, takich jak ZNTK, SZEW, „Podhale", NZPT. Natomiast z puli centralnej dla Nowego Sącza przewidziana jest fabryka domów o zdolności produkcyjnej 8 tys. izb rocznie, ale jej budowa rozpocząć ma się dopiero w 1979 r.**

Oprócz Gorlic, w których Jasielskie Przedsiębiorstwo Budowlane posiada poligonową wytwórnię wielkiej płyty, Nowosądeckie zabudowywane jest w 90 proc. płytą żerańską, produkowaną w Świerczkowie na terenie woj. tarnowskiego. Realizacją budownictwa mieszkaniowego zajmują się Nowosądeckie Przedsiębiorstwo Budowlane, Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Podhale" w Zakopanem i Jasielskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Środków transportowych dostarczają oddziały krakowskiego „Transbudu".

W NOWEJ 5-LATCE 7,5 TYS. MIESZKAŃ

Dla uzyskania pełniejszego obrazu sytuacji budownictwa mieszkaniowego w województwie trzeba tu wspomnieć jeszcze o dwu sprawach. Przede wszystkim o tym, że średnia wielkość mieszkania, która w latach minionej pięciolatki wynosiła 44 m kw., w bieżącym pięcioleciu wzrośnie do 48—49 m kw. **I, po drugie, że dzięki budownictwu indywidualnemu na terenie województwa w latach 1976—1980 przybędzie 7,5 tys. mieszkań.** Budownictwo indywidualne jest zatem potężnym sojusznikiem w rozwiązywaniu kłopotów mieszkaniowych województwa.

Na zakończenie jeszcze jeden przykład nowosądeckiego budowania wszystkiego z rozmachem, sensem i daleką perspektywą. Oto w samym Nowym Sączu działa obecnie około 300 (!) rozmaitych ciepłowni, co z punktu widzenia zwyczajnej ekonomiki, nie mówiąc już o zanieczyszczaniu środowiska, wymaga niezwłocznego rozwiązania. W związku z tym w Nowym Sączu mówi się już o konieczności budowy — nie, nie ciepłowni, ale — elektrociepłowni. A w Nowym Sączu jak się już o czymś mówi, to się potem robi, a jeśli się pojawiają trudności, to się je pokonuje.

KONRAD STRZELEWICZ

MINI-HOROSKOP NA ROK 1976

Jeden z wersetów Koranu brzmi: „Bóg stworzył słońce, żeby świeciło w dzień i księżyc, ażeby jaśniał w nocy, zaś ustalił ich pozycje tak, aby pozwalały obliczać liczbę lat i rachować upływ czasu...". I ten właśnie werset posłużył Agencji „INTERPRESS" do przygotowania aktualnego horoskopu na rok 1976.

KOZIOROŻEC 22. 12.—20. 1: Jeżeli od samego poniedziałku przyłożysz się ostro do pracy, pod koniec tygodnia sam się zdziwisz ile można zrobić w przeciągu sześciu dni. Inni też to dostrzegą i twoje akcje pójdą w górę.

WODNIK 21. 1.—18.2.: Wszystko byłoby dobrze gdyby nie to, że dotąd nie ustaliłeś — choćby przed samym sobą — jasnego sposobu postępowania. Stąd obawa, że pewne sytuacje cię zaskoczą, być może już w najbliższym czasie.

RYBY 19. 2.—20. 3.: Wydaje ci się, że mało ważne sprawy zbytnio się komplikują? Może i masz rację, ale nie będzie ci chyba zbyt trudno wyprowadzić je na prostą drogę. Przestań rozmyślać i weź się do konkretnej roboty.

BARAN 21. 3.—20. 4.: W drugiej połowie tygodnia atmosfera w pracy nieco się pogorszy, ale twoje szanse zostaną bez zmian. Nie omieszkaj jednak uporządkować drobnych spraw codziennych, które powinieneś był wyprowadzić na czyste wody przed końcem ubiegłego roku.

BYK 21. 4.—21. 5.: Przed tobą dobry tydzień: przypływ energii i powrót do konstruktywnego działania. Nie przywiązuj wagi do drobnych przeciwności i nie rozdmuchuj ich, nawet w gronie bliskich współpracowników.

BLIŹNIĘTA 22. 5.—21. 6.: To, czego obawiasz się w najbliższym tygodniu, prawdopodobnie w ogóle nie nastąpi albo odsunie się na dalszą przyszłość. Możesz więc — i powinieneś — skorzystać z proponowanego udziału w zabawie, która zapowiada się bardzo atrakcyjnie.

RAK 22. 6.—22. 7.: Pomyślny tydzień dla raków: załatwią ważną sprawę i nawiążą interesujące kontakty z ludźmi, którzy w przyszłości odegrają w ich życiu niecodzienną rolę.

LEW 23. 7.—23. 8.: Czeka cię teraz bardzo dużo pracy i chyba będziesz musiał odłożyć na później projekty karnawałowych szaleństw lub zimowego wyjazdu w góry. Ale co się odwlecze nie uciecze jeżeli, oczywiście, przyłożysz się energicznie do roboty.

PANNA 24. 8.—23.9.: Nie daj się sprowadzić z drogi postępowania, którą wybrałeś słusznie i odpowiednio do całej sytuacji. Wszystkie zamierzenia, mieszczące się w twoim „planie głównym", niewątpliwie urzeczywistnisz jeżeli potrafisz skorzystać z nadarzających się okazji.

WAGA 24. 9.—23. 10.: Czeka cię doskonały tydzień o ile wyciągniesz właściwe wnioski z pomyślnych układów. Nie obawiaj się wysuwać żądań obiektywnie uzasadnionych i pchać naprzód spraw, których słuszność już potwierdziło doświadczenie.

SKORPION 24. 10.—22. 11.: Energia cię rozpiera i gotów jesteś porwać się na wszystko — niestety, raczej nie w porę. Naszym zdaniem lepiej zrobisz przesuwając na później obrazoburcze projekty. Daj również spokój nowym znajomościom, zwłaszcza flirtom — chwilowo...

STRZELEC 23. 11.—21.12.: Twoje samopoczucie nie jest teraz najlepsze i powinieneś spojrzeć prawdzie w oczy: sam zawiniłeś doprowadzając do napiętych stosunków z najbliższymi. Nie próbuj jednak niczego naprawiać na siłę. Zostaw sprawę czasowi, który leczył już poważniejsze rany.

Przygotowała: IRENA KACPER

KRÓLUJ NAM KRÓLIKU

Moda młodzieżowa w ostatnich latach lansuje futra ze skór króliczych. Popyt na nie zwiększa się wobec tego z roku na rok. Podobnie jest również na rynkach zagranicznych, gdzie dodatkowo istnieje duże zapotrzebowanie na smaczne i zdrowe mięso królicze. Zwierzęta te dostarczają również surowca do produkcji filcu, którego Polska jest cenionym eksporterem. Wszystko więc wskazuje na to, że należy rozwijać i unowocześniać fermy królicze. A tymczasem pogłowie tych zwierząt stale spada. W ubiegłym roku dostarczono do punktów skupu ok. 9 mln skórek, czyli o blisko 3,5 mln mniej niż w 1966 roku. Nie wszystkie zresztą nadają się na futra, część przeznacza się na wyrób filcu. Przemysł futrzarski odczuwa więc najbardziej ten brak i nie jest w stanie nadążyć za wymogami mody a tym samym rynku.

Trzeba więc rozwijać fermy hodowlane, zaplecze wytwórcze, a przede wszystkim nowoczesne zmechanizowane ubojnie, nie rezygnując przy tym z przydomowej hodowli królików, która kryje w sobie duże możliwości i stanowić może uzupełnienie normalnej produkcji gospodarstwa rolnego.

CAF

Refleksje książkowe

Życie polityczne w latach 1945—1947

Już sam temat, umieszczony w tytule książki Zenobiusza Kozika, stanowi o naszym niezwykłym zainteresowaniu dziełem. Przy tym „PARTIE I STRONNICTWA POLITYCZNE W KRAKOWSKIEM 1945—1947" (Wydawnictwo Literackie, Kraków, 1975) napisane są językiem właściwym rzetelnej informacji i ocenie zjawisk z punktu widzenia metod materializmu historycznego. Bardzo często nadużywano tej formuły, uzasadniając różnego rodzaju wypowiedzi bez wyrazu, bez barwy. Kozik udowodnił, że cytat z dokumentu partyjnego, spisanie wypowiedzi świadka wydarzeń może się stać punktem wyjścia do głębokich rozważań historycznych.

W klamrach deklaracyjnych wstępu i zakończenia autor zmieścił pięć rozdziałów. Dotyczą one „Odbudowy życia politycznego", „Nowych elementów układu stosunków politycznych", „Procesów konfrontacji politycznej", „Lewicy demokratycznej w okresie walki o utrwalenie przeobrażeń ustrojowych" oraz „Partii i stronnictw u progu okresu stabilizacji". Obszar geograficzny — jak pisze autor został w tym względzie zakreślony granicami obejmującymi istniejące do niedawna województwo krakowskie i miasto Kraków.

W książce Kozika wszystko ma znaczenie podstawowe z wielu powodów. Przede wszystkim dlatego, że jest to pierwsza książka w naszej literaturze powojennej dotyczącej spraw rewolucji, która mówi o lewicy i prawicy, o walce politycznej, która przybierała formy starć zbrojnych, kierowała wielu ludzi z obozu reakcji na drogę mordów skrytobójczych. Nie ma w tym dziele spraw nie wyjaśnianych do końca. Autor wyraźnie zaznacza, że baza źródłowa jest stosunkowo nikła i trzeba było dokonać dogłębnej kwerendy archiwalnej, poszukiwań bibliotecznych.

Zenobiusz Kozik twierdzi, że region krakowski, szczególnie Kraków w okresie dwudziestolecia międzywojennego zajmował jedno z głównych miejsc na mapie politycznej kraju. Po wojnie znaczenie to wzrosło, ponieważ w naszym mieście pozycja ruchu robotniczego, zwłaszcza jego nurtu socjalistycznego, również komunistycznego oraz ludowego stwarzały układ autentycznej walki z tradycyjnymi ośrodkami „Wandei reakcji polskiej". W książce rzeczonej wychodzi to bardzo wyraźnie, ujawnia szczególną siłę i głębokość przeobrażeń świadomości społecznej.

Kraków został wyzwolony 18 stycznia 1945 roku. Do grodu podwawelskiego przychodziła władza ludowa po doświadczeniach lubelskich budowy nowego aparatu władzy, rozbijania starych, wrogich ludowi i demokracji sił. Z wielką uwagą Kozik podkreśla znaczenie realizmu politycznego Polskiej Partii Robotniczej, która jako twórca i rzecznik koncepcji frontu narodowego dążyła już w pierwszym okresie organizacji nowego państwa do przyciągnięcia wszystkich demokratycznych kręgów i ugrupowań społeczeństwa polskiego. Pierwsza część pierwszego rozdziału zatytułowana „Partia ruchu robotniczego" jest w tym tle niezwykle interesująca. Mówi o początku drogi do jedności działania — przedłużenie owych rozważań znajdzie czytelnik w czwartej części drugiego rozdziału. W ogóle widać wyraźnie z toku wydarzeń, iż nacisk w walce z reakcyjnym podziemiem, potem z opozycyjnym PSL zwierał szeregi partii i mimo te czy inne różnice wynikłe raczej z tradycji ruchu robotniczego — wpływał na zjednoczenie sił demokratycznych. Nie mogło być inaczej. Stąd logika rozwoju liczebnego i ideowego tych partii jest niezwykle jasna, eksponuje się w książce Zenobiusza Kozika w języku spokojnych rozważań. Przecież nie wszystko to było takie spokojne, jak by się z naszego sprawozdania mogło wydawać. Ale powiedzmy szczerze — Kraków określany był zbyt często i zbyt niesprawiedliwie różnymi etykietkami, aby w końcu nie przypomnieć wyraźnie, że tutaj właśnie, już przed wojną KPP odnalazła źródło swych ożywczych kontaktów z inteligencją, szczególnie ze środowiskami twórczymi. Tutaj PPR znalazła przygotowany do podjęcia przez partię teren działania — świadczą o tym nazwiska Lewińskiego i Fika. Powojenny układ sił prezentował zarówno pod samym Wawelem jak i w dawnym województwie krakowskim wagę pewnego wzorca w taktyce i strategii proletariatu polskiego. Określenie roli stronnictw bloku demokratycznego, opozycyjnej działalności PSL przy dążeniu SL do włączenia ruchu ludowego w orbitę działania nowego państwa, opis aktywności ugrupowań młodzieżowych tego okresu, ugrupowań podziemnych, opozycyjnych — wszystko to składa się na barwny obraz życia politycznego w latach 1945—1947 nie jako oderwanej całości, lecz przede wszystkim jako części frontu walki politycznej całego kraju.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK

„CUDOWNE" DZIECI I ICH PROBLEMY

Rodzice 3-letniego Tima zaskoczeni zostali czytając listy, jakie pisywał on do swego ulubionego solisty z zespołu jazzowego, jak również popisami deklamatorskimi syna, recytowaniem alfabetu w odwrotnym kierunku i innymi umiejętnościami nietypowymi dla trzylatka.**

Matka Barbary nie chciała uwierzyć, kiedy lekarz domowy stwierdził, że jej 18-miesięczna córka nadaje się do zapisania do szkoły.

W Londynie odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja obradująca nad problemem „cudownych" dzieci, takich właśnie jak Tim i Barbara. W konferencji uczestniczyło 100 delegatów, przybyłych z 55 krajów.

W ciągu 5-dniowych obrad delegaci zastanawiali się przede wszystkim nad właściwą klasyfikacją „cudownych" dzieci, organizowaniem dla nich specjalnego systemu nauczania, a przede wszystkim nad wykorzystaniem pełnego potencjału ich uzdolnień przy równoczesnym unikaniu zakłóceń emocjonalnych systemu nerwowego. A oto, co mówi dyrektor Brytyjskiego Narodowego Stowarzyszenia zajmującego się problemem dzieci „wyjątkowych" Henry Collis o inteligencji nieprzeciętnie uzdolnionych dzieci:

„Inteligencja niektórych dzieci jest zdumiewająca. Latem br. zabrałem kilkoro z tych małych geniuszy na kurs programowania komputerów, zorganizowany dla osób dorosłych. W ciągu dwóch dni dzieci, których wiek wynosił 11—14 lat nauczyły się więcej niż dorośli słuchacze w ciągu tygodnia, wykazując przy tym tak ogromne zainteresowanie i chęć wiedzy, że niekiedy instruktor nie mógł za nimi nadążyć".

System nauki, który w odniesieniu do takich dzieci wydaje się być najlepszy — to utworzenie specjalnych klas w szkołach o normalnym programie zajęć. Oczywiście dzieci muszą być poddane uprzednio testom, celem określenia stopnia ich uzdolnień.

Dane i obserwacje zebrane w ciągu najbliższych miesięcy stanowić będą cenne źródło informacji i posłużą do opracowania książki pt. „Spoglądając w ich przyszłość" stanowiącej jednocześnie dokument podsumowujący obrady, przeznaczony do wykorzystania podczas następnej konferencji, która odbędzie się w 1977 r. w Kalifornii.

Brytyjskie Stowarzyszenie d.s. Dzieci Niezwykle Uzdolnionych działa poprzez 36 lokalnych oddziałów, złożonych z nauczycieli, rodziców oraz działaczy społecznych i obejmuje całokształt spraw związanych z 200 tysiącami genialnie uzdolnionych dzieci w W. Brytanii. Lekarze, obserwujący powierzone ich opiece dzieci od zarania ich rozwoju stwierdzają, że niektóre z nich, liczące niewiele ponad 1 rok życia, zaczynają mówić pełnymi zdaniami, przy czym posiadają one niewiarygodną pamięć, umożliwiającą im rozumienie znaczenia setek słów.

Dzieci, w tak niezwykły sposób obdarzone przez naturę, potrzebują zazwyczaj bardzo mało czasu na wypoczynek nocny i sypiają niezwykle krótko. Zjawisko to niektórzy rodzice traktują jako stan chorobowy, co nie jest słuszne. Podczas bowiem, gdy dorosłemu człowiekowi przysługuje 7—8-godzinny sen, zwykłemu zaś dziecku o kilka godzin więcej, dzieci genialne śpią zaledwie 3—4 godziny dziennie. Najbardziej jaskrawy z takich przykładów to chłopiec, który w ciągu pierwszych 13 lat swego życia sypiał jedynie 1 godzinę.

Dzieci genialnie uzdolnione sprawiają wprawdzie rodzicom i opiekunom wiele zadowolenia, gdyż idzie im wszystko niezwykle łatwo, jednak ich „inność" izoluje ich w jakiejś mierze od ich przeciętnych rówieśników i sprawia, że są przeważnie wyobcowane ze środowiska. Jak do tej pory rozpoznaje się zaledwie jedno specjalnie uzdolnione dziecko na pięcioro, toteż postulaty obrad konferencji zmierzały m. in. do zmiany tego stanu rzeczy i objęcie specjalną opieką wszystkich, bez wyjątku „cudownych" dzieci i skierowania na właściwe tory ich niezwykłych uzdolnień.

MARIA DŁUGOSZ

SPORT

Siódme miejsce Tadeusza Pawlusiaka

W Ga-Pa ponownie najlepszy Innauer

Pod znakiem dominacji 17-letniego Austriaka Toni Innauera trwa Turniej Czterech Skoczni. Po zwycięstwie w Oberstdorfie w pierwszym z czterech konkursów, ten najmłodszy uczestnik turnieju powtórzył w czwartek swój sukces i wygrał skoki w Garmisch Partenkirchen. Drugi był jego rodak, rewelacja poprzedniego Turnieju Czterech Skoczni, Karl Schnabl, a na trzecim miejscu uplasował się reprezentant NRD, Jochen Danneberg. Po dwu konkursach w Turnieju Czterech Skoczni prowadzi Innauer przed Dannebergiem i Schnablem.

Z naszych zawodników najlepiej tym razem wypadł Tadeusz Pawlusiak. Po pierwszej serii skoków Polak wraz z Reinholdem Bachlerem zajmował czwartą pozycję. W drugiej serii Pawlusiaka wyprzedzili minimalnie, prócz 32-letniego skoczka austriackiego, rewelacyjnie spisujący się na trudnej skoczni w Ga-Pa Aleksiej Borowicyn (ZSRR) i Ernst Gruenigen (Szwajcaria).

Pozostali nasi zawodnicy spisali się słabiej. Piąty w Oberstdorfie, Stanisław Bobak tym razem nie czuł się najlepiej na trudnym obiekcie, na mało nośnym śniegu (konkurs rozegrano podczas odwilży, przy temperaturze kilku stopni powyżej zera) i zajął dalszą lokatę. Pozostali — debiutant Janusz Waluś oraz Krzysztofiak i Aleksander Stołowski mieli trudności z pokonaniem granicy 80 m.

Wyniki wczorajszego konkursu: 1. Innauer (Austria) — 231,3 pkt (skoki 95 i 89 m), 2. Schnabl (Austria) — 229,6 (91,5 i 92 m), 3. Danneberg (NRD) — 227,5 (91 i 91 m), 4. Bachler (Austria) — 214,7 (87,5 i 87,5 m), 5. Borowicyn (ZSRR) — 213,0 (87,5 i 87 m), 6. Gruenigen (Szwajcaria) — 212,9 (88 i 87,5 m), 7. Pawlusiak (Polska) — 212,5 (87,5 i 87 m), 8. H. C. Aschenbach (NRD) — 212,2 (84,5 i 88 m), 9. D. Aschenbach (NRD) — 208,6 (86,5 i 87 m), 10. Karapuzow (ZSRR) — 207,7 (87 i 85,5 m), 22. Bobak 196,7 (82,5 i 82,5 m), 36. Krzysztofiak 186,7 (80 i 80 m), 60. Waluś 166,3 (80,5 i 73,5), 72. Stołowski 155,3 (73,5 i 75,5).

Klasyfikacja po dwu konkursach: 1. Innauer — 483,5 pkt, 2. Danneberg — 477,3, 3. Schnabl — 467,8, 4. Bachler — 461,8, 5. H. G. Aschenbach — 455,0, 6. Wanner — 445,5, 7. Bobak — 435,9, 20. Pawlusiak — 411,6, 35. Krzysztofiak — 389,3, 37. Waluś — 387,4, 66. Stołowski — 330,0.

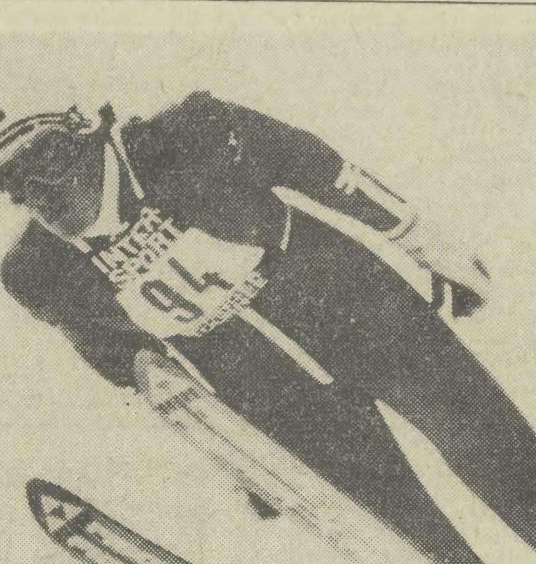

Na zdjęciu — Toni Innauer (Austria)

CAF

Gębala i Staszel najszybsi

Narciarski Bieg Sylwestrowy w Zakopanem

W doskonałych **warunkach** śniegowych i przy dużym zainteresowaniu publiczności rozegrano w środę w Zakopanem 13 już z kolei Narciarski Bieg Sylwestrowy o nagrodę WKS „Legia Zakopane", „Żołnierza Wolności" i „Przeglądu Sportowego". Trasę wytyczono na Równi Krupowej, pętla miała ok. 2 km. Kobiety musiały ją pokonać 3-krotnie (w sumie 6 km), a mężczyźni 6-krotnie (12 km). Bieg Sylwestrowy należy do imprez bardzo widowiskowych — zawodnicy wybiegają na trasę ze wspólnego startu, a publiczność może śledzić ich bezpośrednią walkę na całym dystansie.

W konkurencji kobiet zdecydowanie wygrały biegaczki z Czechosłowacji. Drużyna CSRS przyjechała w bardzo silnym składzie, z trzema uczestniczkami sztafety, która na ostatnich MŚ zdobyła brązowy medal. Już po pierwszym okrążeniu prowadziły zdecydowanie Bartosova i Jaskovska, i w tej kolejności przybiegły na metę. Z Polek najlepsza była Pawlusiak — IV miejsce, Gębala ukończyła bieg na VI pozycji. Nie startowała W. Majerczyk, która nie była jeszcze w pełni sił po przebytej grypie.

WYNIKI: 1. Bartosova (CSRS) 20.04 min.; 2. Jaskovska (CSRS) 20.06; 3. Pasierova (CSRS) 20.28; 4. Pawlusiak 20.30; 5. Cekajova (CSRS) 20.33; 6. Gębala 21.02.

W konkurencji mężczyzn dominowali Polacy, a prym wiedli kadrowicze. Po kilkuset metrach do przodu wyskoczyła para Gębala — Staszel. Obaj ci zawodnicy zgodnie ze sobą współpracowali na całej trasie i stale powiększali przewagę nad rywalami. Kiedy do mety pozostało kilkanaście metrów, obaj biegacze zrezygnowali z rozgrywki finiszowej i ramię w ramię wjechali na metę. Po biegu Staszel i Gębala oświadczyli: *„Obaj napracowaliśmy się solidnie. Każdy z nas ma jednakowy wkład w zorganizowaniu udanej ucieczki, dlatego postanowiliśmy razem wjechać na metę".*

WYNIKI: pierwsze miejsce ex aequo Gębala i Staszel 35.47 min.; 3. Koryciak 36.24; 4. Rapacz 36.50; 5. Dragon 37.06; 6. Sirger (CSRS) 37.12.

WYNIKI DRUŻYNOWE: 1. Start Zakopane (Staszel, Mniszak, Kwak, Zubek) 2:31.07; 2. WKS Zakopane (Rapacz, W. Truchan, A. Truchan, Rebidas) 2:32.47. (ans)

Tenis stołowy

W meczu o mistrzostwo II ligi tenisa stołowego Wanda Kraków dwukrotnie pokonała Silesię Miechowice 10:7 i 9:7. Punkty dla Wandy zdobyli: Szadko 2 i 2, Janczykowicz 1 i 2, Szymik 2 i 0, Jabłoński 1 i 1, Hawryluk 0 i 2, Marek 1 i 1.

Wczoraj rozegrano w hali Wandy I turniej klasyfikacyjny młodzików i młodziczek. Wśród młodzików zwyciężył Nazimek (Hutnik), następne miejsce zajęli: Put (Wanda), Karbowiak (Nadwiślan), Niziołek (Hutnik). W turnieju młodziczek triumfowała Marek (Wanda), która wyprzedziła Wińską (Unia Jaroszowiec), Put (Wanda) i Dębowska (Wanda). (tg)

Judo

Decyzją Polskiego Związku Judo w Krakowie, przy GTS Wisła powstanie **ośrodek przygotowań olimpijskich.** Będzie to jeden z trzech tego typu ośrodków w kraju.

*

Sędzia międzynarodowy **judo**, krakowianin **St. Wiśnios**, w klasyfikacji sędziów międzynarodowych za rok 1975, prowadzonej przez PZJ, zajął pierwsze miejsce.

Porażka polskich hokeistów w Davos

48 tradycyjny turniej hokejowy o Puchar Spenglera, rozegrany w Davos zakończył się zwycięstwem olimpijskiej reprezentacji CSRS. W ostatnim spotkaniu, które decydowało o pierwszym miejscu młodzi hokeiści CSRS zwyciężyli reprezentację Polski 5:2 (1:1, 2:0, 2:1). Bramki dla Polski — Kajzerek i Jaskierski. Nasz zespół zajął trzecie miejsce.

David Kotey najlepszym sportowcem Afryki

Najlepszym sportowcem Afryki w roku 1975 wybrany został zawodowy bokser, mistrz świata wagi piórkowej David Kotey (Ghana).

A. Tajner wygrał noworoczny konkurs

Na średniej skoczni w Wiśle-Głębcach rozegrano noworoczny

NA STADIONACH

konkurs skoków, w którym startowało 58 zawodników. Pod nieobecność kadrowiczów klasą dla siebie był dwuboista — Apoloniusz Tajner, który górował zdecydowanie nad pozostałymi zawodnikami.

Prowadzą młodzi hokeiści ZSRR

W fińskiej miejscowości Rauma rozgrywane są nieoficjalne mistrzostwa świata juniorów w hokeju na lodzie. Po trzech rundach prowadzi reprezentacja ZSRR — 6 pkt. wyprzedzając Czechosłowację i Kanadę — po 4 pkt.

Konkursy skoków narciarskich

Na skoczni olimpijskiej w Seefeld odbył się noworoczny konkurs skoków narciarskich. Triumfował młody skoczek RFN Dirk Kramer, który uzyskał notę 184,7 pkt. (70 i 72 m).

Natomiast noworoczny konkurs skoków narciarskich w Klingenthal wygrał Heinz Wosipiwo (NRD) — 229,5 pkt. (67,5 i 67 m).

Kolumbijczyk V. Mora triumfuje w Sao Paulo

W noc sylwestrową na ulicach Sao Paulo odbył się tradycyjny bieg, w którym startowało wielu znakomitych lekkoatletów. **Po raz trzeci zwycięzcą został Kolumbijczyk Victor Mora, który ustanowił rekord trasy (mającej 8,9 km długości) rezultatem 23.13,2.**

Startowało 246 lekkoatletów z 33 krajów. Mora objął prowadzenie zaraz po starcie i jedynym zawodnikiem, który zagrażał mu na trasie był Australijczyk Scott. Na mecie Scott stracił do zwycięzcy 17 sekund. Trzeci był Włoch Franco Fava. Wśród 120 zawodników zagranicznych, którzy zgłosili się do biegu w Sao Paulo było wiele sław europejskich, Fin Lasse Viren zajął 25 miejsce mając ponad 2 minuty straty do zwycięzcy, a Szwed Anders Gaerderud wywalczył 33 lokatę.

W biegu startował także Polak **Edward Mleczko.** Ukończył on bieg na 35 pozycji.

Po raz pierwszy odbył się także bieg kobiet, które startowały na tej samej trasie co mężczyźni. Zwyciężyła Christa Valensieck (RFN) — **28,39.**

„Od lat w Krakowie zwyczaj jest taki, że w Nowy Rok na boisko wychodzą „pasiaki"" — zgodnie z tym przysłowiem w asyście blisko 2 tysięcy wiernych sympatyków odbył się wczoraj tradycyjny trening noworoczny piłkarzy Cracovii.

Noworoczny trening piłkarzy Cracovii

W imieniu zarządu klubu życzenia zawodnikom złożył prezes KS „Cracovia" — **Bohdan Waydowski.** W treningu udział wzięło ponad 20 piłkarzy pierwszej i rezerwowej drużyny Cracovii. Na zakończenie odbył się mecz pomiędzy pierwszym a rezerwowym zespołem Cracovii, który zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Pierwszą w tym sezonie bramkę strzelił **Zb. Maczugowski,** a wyrównał po przerwie **Zb. Macała.** (W.Gor.)

Sukces Krakowskiego Yacht Clubu LOK

Rok 1975 był rokiem jubileuszowym Krakowskiego Yacht Clubu LOK, który obchodził 25-lecie swej działalności. Z tej okazji zorganizowano szereg imprez sportowych i spotkań z działaczami tego zasłużonego klubu wodnego. Klub wyszkolił i wychował kilka tysięcy żeglarzy, kajakarzy, płetwonurków i motorowodniaków.

W ostatnich latach klub szkolił przeciętnie około 300 osób rocznie w zakresie sportów wodnych.

Krakowski Yacht Club LOK zajął I miejsce we współzawodnictwie pomiędzy klubami wodnymi LOK w kraju. Komisja konkursowa Zarządu Głównego LOK najwyżej oceniła dorobek i pracę w 1975 roku właśnie Krakowskiego Yacht Clubu LOK. Z tej też okazji Prezes Zarządu Głównego LOK gen. bryg. Zbigniew Szydłowski przyznał klubowi nagrodę w postaci trzech jednostek pływających ogólnej wartości 200 tys. zł.

Szachy

Wczoraj rozegrano noworoczny turniej szachowy, zorganizowany przez Krakowski Klub Szachisty. Pierwsze miejsce zajął St. Kostyra, drugie A. Młynarczyk, a trzecie M. Grzybczyk.

Mały Lotek

I los.: 1 — 2 — 3 — 7 — 24, wylosowana końcówka banderoli: 688211.

II los.: 5 — 11 — 12 — 30 — 31.

Końcówka banderoli: 638576.

Pele wystąpi przeciwko... Brazylii?

W Stanach Zjednoczonych odbędzie się turniej piłkarski, w którym oprócz reprezentacji ligi amerykańskiej wystąpią narodowe jedenastki Brazylii, Anglii i Włoch.

W roli gospodarzy turnieju wystąpi zespół złożony z zawodników zagranicznych występujących w amerykańskich zespołach ligowych. Będzie to zapewne drużyna, jakiej mogliby pozazdrościć wszyscy. Niemal pewny jest bowiem tu udział tak znanych piłkarzy, jak Brytyjczycy Mike England, Arfon Griffiths, Peter Bonetti, Jimmy Johnstone, Portugalczycy — Eusebio i Antonio Simoes, Urugwajczyk Juan Masnik, Peruwiańczyk Ray Miflin. No i przede wszystkim wielką atrakcją będą występy w drużynie Brazylijczyka Pele. Turniej wywołał wielkie zainteresowanie, szczególnie w USA i Brazylii. W Stanach Zjednoczonych wiele emocji obiecuje się po spotkaniu, w którym Pele zagra przeciwko reprezentacji Brazylii.

Ciekawostki piłkarskie

W ZSRR powstają piłkarskie kluby

W końcu ub. roku Komitet Sportu ZSRR powziął bardzo istotną dla rozwoju futbolu w tym kraju, decyzję. Począwszy od stycznia 1976 r. powstawać będą w Związku Radzieckim kluby piłkarskie, zajmujące się tą tylko dyscypliną, a posiadające obok pierwszej drużyny seniorów — zespoły młodzieżowe i juniorów. Głównym celem powołania tych klubów jest zachowanie ciągłości szkolenia — od młodzika do w pełni ukształtowanego piłkarza.

Olimpijskie plany i marzenia

IRENA SZEWIŃSKA — lekkoatletka: Moje tegoroczne plany treningowe podporządkowane są jednemu celowi — jak najlepszemu przygotowaniu się do Igrzysk Olimpijskich w Montrealu. Aktualnie ćwiczę w Zakopanem, przewiduję wyjazd na wiosnę na zgrupowanie do Meksyku. Przed Olimpiadą będę startowała w mistrzostwach Polski, Memoriale Kusocińskiego, w meczach międzypaństwowych (z Wielką Brytanią i z Włochami), mityngach.

Nie zdecydowałam się jeszcze na jakim dystansie pobiegnę w Montrealu. Są dwie możliwości: albo start na 100 i 200 metrów albo na 400 metrów. Do tego dojdą jeszcze biegi sztafetowe. Startowałam już na trzech Olimpiadach, zdobyłam w sumie 6 medali olimpijskich, chciałabym w Montrealu wywalczyć jeszcze co najmniej jeden medal.

GRAŻYNA RABSZTYN — lekkoatletka: Powiem wprost — marzę o złotym medalu olimpijskim w biegu na 100 m ppł. Moją najgroźniejszą przeciwniczką będzie na pewno zawodniczka NRD — Ehrhardt. Chciałabym bardzo przed Igrzyskami w Montrealu spotkać się z płotkarką NRD na bieżni. Gdybym wygrała — podbudowałoby mnie to psychicznie, gdybym przegrała — miałabym jeszcze sporo czasu, by wyciągnąć wnioski z tej porażki. Ale nie wiem, czy Ehrhardt będzie chciała zmierzyć się ze mną przed IO. Najbliższe plany? Wystartuję w halowych MP i ME, następne starty dopiero w czerwcu.

STANISŁAW MAJOREK — trener kadry piłkarzy ręcznych: Wszystko wskazuje na to, że wygramy eliminacje przedolimpijskie i wystartujemy w Montrealu. Chcielibyśmy podczas Olimpiady potwierdzić, że nasz zespół należy aktualnie do ścisłej czołówki światowej. Stać nas na nawiązanie równorzędnej walki z najlepszymi zespołami. Będziemy walczyć o medal.

ANTONI SZYMANOWSKI — piłkarz: Już od poniedziałku wznawiam treningi, zaczynam się przygotowywać do sezonu ligowego, ale i zarazem do Igrzysk Olimpijskich. W Montrealu polski zespół wystąpi w roli faworyta, ale nie będzie łatwo powtórzyć sukces sprzed czterech lat. Powinniśmy zdobyć jeden z medali, chciałbym, aby to był złoty „krążek".

LESZEK WODZYŃSKI — lekkoatleta: Jestem optymistą i twierdzę, że jest szansa na to, by w finale biegu olimpijskiego na 110 m ppł. znalazło się trzech Polaków: mój brat Mirosław, Pusty i ja. Czy któryś z nas zdobędzie medal? Każdy sportowiec marzy o medalu, ja także. Sezon halowy traktuję ulgowo, najważniejszymi sprawdzianami przed Igrzyskami będą MP i Memoriał Kusocińskiego.

T. GÓRSKI

Dyżury, Pogotowie, Szpitale, Apteki

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA — 378-80 (czynna całą dobę). **INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA W WIELICZCE:** 557-60 (czynna całą dobę).

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA W SKAWINIE: 09 (czynna całą dobę).

INFORMACJA O USŁUGACH: 565-88, 228-56 (czynna od 7 do 18).

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ 107-65 (czynny od 8 do 15).

CENTRUM INFORMACJI I REKLAMY TURYSTYCZNEJ WAWEL-TOURIST (ul. Pawia 8, tel. 260-91, czynny od 8 do 18).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY (zamawianie wizyt domowych od 16 do 23.30) 568-86, 583-43.

POMOC DROGOWA: tel. 417-60 603-96 (czynna od 7 do 22).

TOWARZYSTWO ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA (Boh. Stalingradu 13): tel. 578-08, czynne od 9 do 18.

Siemiradzkiego 1, wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy 380-55, al. Pokoju 109-01, 105-77, Nowa Huta 422-22, 417-70, Podgórze 628-50, 657-57, Proszowice 9, Myślenice 99

CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, **CHIRURGII DZIEC.:** Prokocim. **NEUROLOGICZNY:** Kobierzyn. **UROLOGICZNY:** Prądnicka 35. **OKULISTYCZNY:** Kopernika 38, **LARYNGOLOGICZNY:** Kopernika 23a.

MYŚLENICE (Szpitalna 2) — tel. 204-44 (całą dobę). **PROSZOWICE** (Kopernika 2) — tel. 251 (całą dobę)

Waryńskiego 24
Długa 88
Rynek Podgórski 9
N. Huta, al. Rew. Październ. 6
CZERNICHÓW — tel. 3.
GDÓW (Rynek) — tel. 80.
DOBCZYCE — tel. 5.
KRZESZOWICE (Daszyńskiego 8) — tel. 24.

KOCMYRZÓW — tel. 16.
MYŚLENICE (Żeromskiego 10) — tel. 214-23.
NIEGOWIĆ — tel. 9.
PROSZOWICE (Rynek 13) — tel. 24.
RADZIEMICE — tel. 22.
SKAWINA (Ogrody bl. 101) — tel. 430.
SUŁKOWICE — tel. 22.
SŁOMNIKI — tel. 115.
SKAŁA — tel. 8.
WIELICZKA (Sienkiewicza) — tel. 664.
ZABIERZÓW — tel. 11.

CO, GDZIE, KIEDY?

2 stycznia 1976 r., piątek — Makarego, jutro Genowefy

TEATRY

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): William Szekspir: Opowieść zimowa — 19.15, **STARY** (Jagiellońska 1): B. Urbankowski: Białe ogrody — 19.15, **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): S. Mrożek: Garbus — 19.15, **BAGATELA** (Karmelicka 6): O. Wilde: Wachlarz lady Windermere — 19.30, **LUDOWY** (os. Teatralne 10): K. Obidniak — J. Wędrychowski: Goście hotelu du Parc — 19.15, **MUZYCZNY** (Lubicz 48): Hennequin i Veber: Pani Prezesowa — 19.15, **GROTESKA** (Skarbowa 2): Juliusz Wolski: Tajemnicza szuflada — 10 i 17, **TEATR REGIONALNY** (Filipa 6): Szopka krakowska — 17 i 19, **JAMA MICHALIKA** (Floriańska 45): Kabaret „De Revolutionibus" — 22.

KINA

UWAGA CZYTELNICY! Na podstawie recenzji filmowych oraz upodobań publiczności wprowadziliśmy do informacji o repertuarze kinowym ocenę czteropunktową. Gwiazdki — to wartość w opinii krytyki od nikłej czy przeciętnej (*), poprzez niezłą (**) i dobrą (***), do znakomitej (****); kółkami oznaczamy analogicznie stopień atrakcyjności filmu mierzony m. in. frekwencją.

KIJÓW (Al. Krasińskiego 34): Noce i dnie I i II cz. (pol. 15 lat) ****/°°°° — 17. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 21): Sędzia z Teksasu (USA 18 lat) ***/°°° — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15. **WARSZAWA** (Stradom 15): Ucieczka gangstera (USA 18 lat) ***/°°°° — 15.45, 18, 20.15. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): Papierowy księżyc (USA 15 lat) — 15.45, 18, 20.15, **APOLLO** (Solskiego 11): Dwaj ludzie z miasta (fr. wł. 15 lat) — 10, 12.30, 15.45, 18, 20.15, **WANDA** (Waryńskiego 5): Zagłada Japonii (jap. 15 lat) **/°°° 10, 12.25, 16, 18, 20.15, **SZTUKA** (Jana 4): Dyskretny urok burżuazji (fr. 15 lat) ****/°° — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15, **MŁODA GWARDIA** (Lubicz 15): Dziewczyna z laską (ang. 15 lat) **/°° 14.45, 17, 19.15, **WRZOS:** (Zamojskiego 50): Nie unikniesz przeznaczenia (fr. 15 lat) */°°° 15.45, 18, 20.15, **ŚWIT D. SALA** (os. Teatralne 10): Sugarland Express (USA 15 lat) ***/°°° 15.45, 18, 20.15, **ŚWIT M. SALA** (os. Teatralne 10): Anna i wilki (hiszp. 18 lat) **/° 15.30, 17.30, 19.30, **ŚWIATOWID D. SALA** (os. Na Skarpie 7): Policja przygląda się (wł. 15 lat) */°° 15.45, 18, 20.15, **ŚWIATOWID M. SALA** (os. Na Skarpie 7): Szczury Paryża (fr. b.o.) **/°° 15, 17, 19, **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Znikający punkt (USA 18 lat) ***/°°° 15.45, 18, 20.15, **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Dramat namiętności (kan. 18 lat) */°° 15.45, 18, 20.30, **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Zakazane piosenki (pol. b.o.) **/°°° 18, 20.15, **ROTUNDA:** (Oleandry 1): Nieuchwytny morderca (wł. 18 lat) */°° 17, 20, **DOM ŻOŁNIERZA** (Lubicz 48): Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej (RFN b.o.) */°°° 16, **WISŁA** (Gazowa 25): Jeremy (USA 15 lat) ***/°°° 11, 13, 16, 18, Zerwanie (fr. 18 lat) ***/°°° 20, **MASKOTKA** Niewygodny kochanek (wł. 18 lat) */°° 11, 17.30, 19.30, Osobliwa miłość (wł. 15 lat) **/° 13, 15.30, **PASAŻ** (Pasaż Bielaka): Przygody Bolka i Lolka ***/°°°° 10, 11, 15, 16, 17, Dawid Copperfield (ang. b.o.) */°° 12, Niebieski żołnierz (USA 18 lat) ***/°°° 18, 20, 22, **TĘCZA** (Praska 27): Bajki — 17, **UGOREK:** (os. Ugorek): Safari 5000 (jap. b.o.) **/°°° 17,19, **SFINKS:** (os. Górali 5): Aresztuję cię przyjacielu (ang. 15 lat) */°°° 16, 18, 20.

DOBCZYCE — Raba: Grzeszna natura (wł. 15 lat) */°°, **GDÓW — Promyk:** Ojciec chrzestny (USA 18 lat) ****/°°°°, **KRZESZOWICE — Nowości:** Podwodna odyseja (kan. b.o.) */°°°, **MYŚLENICE — Wisła:** Syn Godzilli (jap. b.o.) */°°°, **NIEPOŁOMICE — Bajka:** Kabaret (USA 15 lat) ****/°°°, **PROSZOWICE — Syrenka:** Zew krwi (ang. 15 lat) */°°, **SŁOMNIKI — Czar:** Och, jaki pan szalony° (ang. 15 lat) */°°°, **WIELICZKA — Górnik:** Szczęśliwego Nowego Roku (fr. 18 lat) **/°°°.

WYSTAWY

WAWEL: Wystawa — Wawel zaginiony (niecz.), Komnaty (12—18), wstęp wolny od opłat, **Skarbiec** i **Zbrojownia** (12—18), wstęp wolny od opłat, **MUZEUM NARODOWE — SUKIENNICE** (niecz.), **CZARTORYSKICH:** Pijarska 8: (10—16), **SZOŁAYSKICH:** pl. Szczepański 9 (10—16), **DOM MATEJKI:** Floriańska 41: Portret w rysunkach J. Matejki — szkice postaci kobiecych i męskich (12—18), **NOWY GMACH:** al. 3 Maja: (niecz.), **HISTORYCZNE,** Jana 12: (9—15), Szpitalna 21 (9—15), Franciszkańska (9—15), Krzysztofory (Rynek Gł. 35): Kraków w starej i nowej akwareli: (9—15), **ARCHEOLOGICZNE,** Poselska 3: (10—14), **PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): (niecz.), **MUZEUM LENINA,** Topolowa 5: „Lenin w Lipsku" (9—18), Królowej Jadwigi 41: (niecz.), **ETNOGRAFICZNE** (Wolnica 1): (10—15), **MUZEUM MŁODEJ POLSKI** Rydlówka, Tetmajera 23 (11—14), **PODZIEMIA KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA:** (9—16), **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE:** (10—16), **KOPALNIA SOLI** w Wieliczce: (7—19), **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** w Wieliczce: (8—19), **KTF:** Boh. Stalingradu 13: (9—21), **PAŁAC SZTUKI** pl. Szczepański 4: J. W. Zawadowski (Francja) „Malarstwo": (—17), **BWA** Szczepańska 3a: „Grafika użytkowa": (13—20), **GALERIA ZPAF** (Anny 3): Wystawa fotograficzna — Gunar Binde: (10-18). **SALON WYSTAWOWY TPS** (N. Huta al. Róż 3): niecz.

SALON GIER SPORTOWYCH ZRĘCZNOŚCIOWYCH (Marka 34) 10—21.

SALON ROZRYWKI (Pstrowskiego 12): 11—21.

OGRÓD ZOO (Las Wolski): 9—15.

RADIO

PROGRAM I

6.25—8.00 Wiad. co 20 min., przegl. prasy, korespond. z kraju i zagran. inf. dla kierowców, muz. 8.00 Stan pog. i Wiad. 8.05 Komentarz. 8.10 Mel. naszych przyjaciół. 8.35 Na gdańskiej pięciolinii. 9.00 Stan pog. i Wiad. 9.05 Muz. 9.30 Berlin z mel. i piosenką. 9.45 Graj kapelo, graj od ucha. 10.00 Wiad. — Co czyta kraj. 10.08 Różne arie, różne głosy. 10.30 „Wpisani w Giewont" — fragm. 1 książki H. Worcella. 10.40 Leksykon jazzu. 11.00 Refleksy. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Z krakowskiej fonoteki muz. 11.30 Bydgoszcz na muz. ant. 11.55 Komunikat Inst. Łączn. o krajowej częstotl. wzorcowej oraz kom. o st. wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej (Kr). 12.05 Stan pog. i południ. wyd. mag. Z kraju i ze świata. 12.25 Bydgoszcz na muz. ant. 12.45 Roln. kwadrans. 13.00 Muz. 13.15 Moto-sprawy. 13.30 Katalog wydawn. 13.35 Polskie pieśni i tańce lud. 14.00 Muz. instrumentalna z oper. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Rytmy młodych. 15.00 Stan pog. i Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Ciekawostki Polskich Nagrań. 16.00 Wiad. 16.05 Inf. dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Propoz. do Listy Przeb. 16.30 Aktualn. kult. 16.35 Fonoserwis. 17.00 Radiokurier — aud. inf Studia Mł 17.20 Parada polskiej piosenki. 18.00 Muz. i aktualn. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeb. non stop. 19.00 Stan pog. i Dzien. Wiecz. 19.15 Z nagrań Ork. PR i TV w Katowicach. 20.00 Wiad. 20.05 „Gdy odlatują żurawie" — rep. lit. W. Białego 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.00 Wiad. 21.05 Kron. sport. i kom. Tot. Sport. 21.18 Dźwięk. plakat rekl. 21.33 Muz. kalejdoskop. 22.00 Mag. Z kraju i ze świata i stan pog. 22.20 Śpiewa Zesp. „Fyrkka". 22.30 „Ludzie wielkiej przygody" — Na skraju Sahary — z dr B. Szczygłem rozm. R. Badowski. 22.45 Mini-recital T. Tutinas. 23.00 Wiad. 23.10 Korespond. z zagr. 23.15 Granice jazzu. 23.59 Koniec progr. i hymn.

PROGRAM II

6.46 „Co słychać?" (Kr). 7.10 Soliści w repertuarze popul. 7.30 Stan pog. i Wiad. 7.35 Aud. publicyst. 7.45 Muz. w domu — utw. A. Głazunowa. 8.15 Program IV zaprasza. 8.30 Stan pog. i Wiad. 8.35 My-76 — aud. Studia Mł. 8.45 Muz. spod strzechy — Radomskie. 9.00 Dla kl. V jęz. polski: „Rower" — słuch. J. Grzymkowskiego. 9.30 Georg Friedrich Haendel — Sonata — trio A-dur op. 5 nr 1. 9.40 Dla przedszkoli: „Witamy Nowy Rok" — aud. sł.-muz. T. Blizińskiej, cykl „Zabawy przy muzyce". 10.00 „Biografie niezwykłe" — J. Potocki. 10.30 Konc. na ork. dęte. 11.00 Utwory w stylu koncertującym — Antonio Vivaldi: Koncert d-moll op. 3 nr 11 z cyklu „L'estro armonico". Jan Sebastian Bach: IV Koncert brandenburski G-dur (BWV 1049). 11.30 Stan pog. i Wiad. 11.35 Postęp w gospod. domowym. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.55 Kom. Inst. Łączn. o krajowej częstotliwości wzorcowej oraz kom. o st. wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla wsi (Kr). 12.15 Agrochem inf. (Kr). 12.20 Kapela tyg. (Kr). 12.25 Rozmowa o kulturze. 12.45 Manuel de Falla — 3 Tańce z baletu „Trójgraniasty kapelusz" — wyk. Ork. Symf. w Chicago, dyr. Fritz Reiner. 13.00 Dla kl. I i II wych. muz.: „Graj nam skrzypku krakowiaka!" — aud. B. Kolago, cykl. „Abecadło z Pięciolinii". 13.20 Camille Saint-Saëns — Introdukcja i Rondo capriccioso op. 28 wyk. skrzypek Igor Ojstrach, Ork. Symf. ZSRR dyr. Gennadi Rożdiestwienski. 13.30 Stan pog. i Wiad. 13.35 Wokół spraw naszego stołu — mag. żywnościowy. 13.50 Śpiewają zesp. rockowe. 14.10 Więcej, lepiej, taniej. 14.25 Tu Radio Moskwa. 14.45 Bruno Maderna — Solo no obój miłosny, obój musette, rożek angielski i taśmę magnetof., wyk. Lothar Faber — z taśmą. 15.00 Zawsze o 15 — progr. dla dziewcząt i chłopców. 15.40 „Sygnał dla białej orchidei" — odc. 41 serialu słuch. Al. Minkowskiego. 16.00 Jean Philippe Rameau. Les Fetes d'Hébé (Święto Hebe) — II Suita baletowa wyk. WOSPR i TV dyr. Roberto Benzi. 16.10 „Od zera do czternastu". 16.25 Rodzice a dziecko. 16.30 T. Kierski: Melodie z musicalu „Jaś i Małgosia" (Ork. PR i TV p/d S. Rachonia). 16.40—17.00 lok. wszystkich Rozgł. tylko na falach średnich. 16.40 Wiad znad Wisły i Dunajca (Kr). 17.00 Amatorskie zesp. przed mikr. 17.20 Rep. lit. — W. Kaczmarka. 17.40 Nowości nagrań radiowych. 18.08 Mozarta — symfonia D-dur. 18.30 Echa dnia. 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy. 19.00 K. Meyer — Sonata fortep. 19.20 Wiersze współcz. poetów. kubańskich w przekł. H. Igalson. 19.30 Festiwal muz. w Bratysławie 75 — odtworzenie konc.). 20.33 Dysk. lit. (w przerwie konc.). 20.53 D.c. konc. 21.35 Stan pog. i Dzien. wiecz. 21.50 Wiad. sport. 21.57 Big Band Richa B. 22.10 Mag. rekreac.-turyst. 22.30 Muz. ze starych płyt. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Początki wielogłosów europ. Zesp. Capella Antiqua z Monachium, dyr. K. Ruhland. 24.00 Koniec progr. i hymn.

PROGRAM III

4.57 Początek progr. 5.00 Stan pog. i Wiad. 5.06 Hej, dzień się budzi! 5.30 Muz. zegarynka 6.00 Stan pog. i Wiad. 6.05 Muz. zegarynka. 6.30 Polityka dla wszystkich. 6.45 Muz. zegarynka. 7.00 Ekspres. przez świat. 7.05 Muz. zegarynka. 7.30 Tajfun nad Yokohamą — gaw. Z. Flisowskiego. 7.40 Muz. zegarynka. 8.00 Ekspres. przez świat. 8.05 Kiermasz płyt — aud. I. Noneman. 8.30 [illegible] 9.00 „Właściwy mo[illegible] — 15 odc. pow. Alistaira [illegible]0 Z kompozyt. teki [illegible]nta. 9.30 Nasz rok [illegible] triowe Haendla gra [illegible]iviva" G-dur op. 6 [illegible] 5 nr 5. 10.15 Tro[illegible]0.30 Ekspres. przez [illegible] [illegible]wiazdy wokalistyki [illegible] Dinah Washington. [illegible]d od Edenu" — 1 [illegible]a Steinbecka. 11.00 [illegible]boogie-woogie. 11.20 [illegible] — mag. 11.50 Gwia[illegible] jazzowej — Sarah [illegible] Południ. wyd. mag. [illegible]iata. 12.25 Za kie[illegible] Powtórka z rozrywki. [illegible] pamiętniki Ernesta [illegible]00 Konc. gitarowe [illegible]uovo-Tedesco — Konc. D-dur op. 99 wyk. John Williams i członkowie Ork. Filadelfijskiej, dyr. Eugene Ormandy. 14.25 Jacques Brel śpiewa o dziewczętach. 14.35 Przeciw zbrodni — gaw. 14.45 „Specjalnie dla ciebie" — gra zesp. Old Timers. 15.00 Ekspres. przez świat. 15.05 Program dnia. 15.10 Od duetu do duetu. 15.30 Album z kujawską różą. 15.50 Zesp. Focus na estradach Londynu i Hamburga. 18.15 Aktorzy o piosence — 1, Śmiałowski (opr. A. Rowiński). 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspres. przez świat. 17.05 „Właściwy moment" — 16 odc. pow. Alistaira Mac Leana. 17.15 Kiermasz płyt — aud. W. Pogranicznego. 17.40 Salon radiowy. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Gitara, kastaniety i piosenka (opr. J. Karbowska). 19.00 Co wieczór pow. w wyd. dźwiek.: „Wielkie wygrane" Julio Cortazara. 19.30 Ekspres. przez świat. 19.35 Muz poczta UKF. 20.00 O. K. Szymanowskim i H. Opieńskim — gaw. dr J. Młodziejowskiego. 20.10 Interradio — mag. muz. 20.50 Ilustrowany Mag. Autorów. 21.50 Opera tyg. — Pietro Mascagni: „Rycerskość wieśniacza" — opr. A. Karnicki. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Barry White. 22.15 Trzy kwadr. jazzu — dyskografie. 23.00 Wiersze poetów NRD. 23.05 Koncert dla melomanów — Emil Gilels gra Mozarta. 23.45 Progr. na sobotę. 23.50 Na dobranoc śpiewa Ż. Biczewska. 24.00 Koniec progr. i hymn.

PROGRAM IV I AUDYCJE LOK. ROZGŁ. W KRAKOWIE — UKF 68.75 MHz

5.59 Sygnał stacji i zapowiedź spikera. 6.00 Progr. IV zaprasza. 6.15 Radio—szkole — aud. dla nauczycieli. 6.30 Zesp. Instrum. M. Śniegockiego. 6.45 Pogoda. 6.46 Co słychać? — inf. por. 6.58 Omów. progr. dnia. 7.00 Plecak inform. turyst. 7.20 Mini-recital tygodnia. 7.29 Radio-rekl. 7.39 Pogoda i kom. biom. 7.40 W lud. rytmach — Hiszpania. 8.00—10.40 Tr. pr I. 10.40 „Wojskowa antena" — Socjalistyczne treści rewolucji naukowo-technicznej. 11.00 Dla szkół średn. wych. muz.: „Muzyka i my" — aud. A. Schmidta. 11.30 Polskie gwiazdy operowe na scenach świata. 11.55 Chwila muz. 12.00 Wiad. 12.05 Aud. dla wsi. 12.15 Agrochem inf. 12.20 Kapela tygodnia. 12.25 Giełda płyt. 13.00 Konc. popul. 13.50 Dla szkół średnich wych. obywatelskie, cykl: „Giełda propozycji" — aud. A. Musiała. 14.25 Medaliony: „Ostatni, co tak poloneza wodzi..." — mag. lit. w opr. J. Titkow i T. Kalińskiej. 15.25 Chwila muz. 15.30 „Matysiakowie" — odc. pow. radiowej. 16.00 Wiad. 16.05 S. Prokofiew — Suita. 16.40 Wiad. znad Wisły i Dunajca. 16.50 „Mesjasz" — Haendla inauguruje Konc. Filharmoniczne w Nowym Roku 1976 — aud. w oprac. J. Bresticzkera. 17.04 Kwadr. akad. 17.19 Koncert życzeń. 17.45 Kijowski kalejdoskop — opr. Cz. Krzemień. 18.05 Po jednej piosence. 18.24 Pogoda. 18.25 25 lek. jęz. niem. 18.40 „Polacy na świecie". 19.00 „Jak działać sprawnie" — aud. z udz. prof. J. Tymowskiego. i prof. K. Szaniawskiego. 19.15 13 lek. jęz. ang. 19.30 Festiwal Muz. w Bratysławie 1975 (Stereo). 20.39 Dysk. lit. (w przerwie). 21.35 A. Rubinstein gra utw. Chopina (Stereo). 22.15 „Studium wiedzy polit.-społ." — „Jak należy rozumieć otwarty charakter planowania społecznego i gospodarczego w Polsce" — aud. J. Tarnackiego. 22.30 Świat nowej muzyki — aud. B. Schäffera. 23.00 Koniec progr. i hymn.

TV

PROGRAM I

7.15 Zbrodnia prawie doskonała — film fab. 9.00 Dla szkół: Geografia kl. V. 9.30—10.00 Przerwa. 10.00 Dla szkół: Geografia kl. V. 10.30—11.05 Przerwa. 11.05 Dla szkół: Wych. obywat. kl. VII. 11.35 —12.45 Przerwa. 12.45 Technikum Rolnicze. 13.25 Technikum Rolnicze. 13.55—14.40 Przerwa. 14.40 Kurs przygotowawczy dla kand. na wyższe uczelnie. 15.15 Kurs przygotowawczy na wyższe uczelnie. 15.45—16.25 Przerwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Obiektyw. 17.00 Pora na Telesfora. 17.35 Latający Holender. 18.05 Informator wydawniczy. 18.20 Sawanna — film dok. 18.50 Sezam. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Teatr Małych Form — „Małżeństwo". 21.00 Panorama. 21.45 Studio Muzyki Rozrywkowej. 22.15 Gospodarność i ja. 22.30 Dziennik TV 22.45 Wiadomości sportowe.

PROGRAM II

16.15 Język angielski. 16.40 Program dnia. 16.45 Podbój kosmosu. 17.15 Zbrodnia prawie doskonała — film fab. 19.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Laboratorium 76. 20.50 24 godziny. 21.00 Ten trzeci — film fab.

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili w repertuarze teatrów, kin, radia i TV — Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wypadki

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w noc sylwestrową na ul. Nowopłaszowskiej. Samochód „fiat 125p" zderzył się czołowo z „warszawą", na którą najechał jeszcze „moskwicz", którego kierowca nie zdążył wyhamować. Kierowca „fiata" Jerzy Szczypczyk doznał złamania miednicy, stłuczenia klatki piersiowej, złamania żeber i wstrząsu mózgu. Kierujący „warszawą" Marian Limanowski i pasażerowie doznali ogólnych obrażeń. ● W Biurkowie Małym k/Proszowic „syrena" potrąciła Mieczysława Zwratka, zam. w Luborzycy. Po przewiezieniu do szpitala ofiara wypadku zmarła. (k)

„Gazeta Południowa" — dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Kraków, ul. Wielopole 1. Telefon centrala 235 60. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Druk Prasowe Zakłady Graficzne RSW Kraków, ul. Wielopole 1. „Prasa — Książka — Ruch",